Należytość pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 1. — ROK XXXVIII

CZWARTEK
1 STYCZNIA 1931.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	dopłata 50 gr.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06. ODDZIAŁ LWÓW GRODECKA 2 B.

Porachunek!

Żegnamy dziś rok bodaj najsmutniejszy i najcięższy od czasu odbudowy państwa. Nie znajdujemy w nim ani jednego wydarzenia większej wagi, którego wspomnienie mogłoby dziś ogrzać polskie serce. Nie dostrzegamy w żadnej dziedzinie pracy narodowej poważniejszych wyników dodatnich. Czy rzucimy okiem na życie gospodarcze, które znajduje się w pełnym kryzysie i produkuje coraz więcej bezrobotnych, czy zwrócimy [illegible] ki, która w najcięższych latach niewoli chlubiła się postaciami i dziełami na miarę europejską, a teraz przeżywa okres epigonizmu i dekadencji ideowej, czy wreszcie zatrzymamy uwagę naszą na polityce wewnętrznej, tak pozbawionej moralnego pionu i rozsądnego programu i ludzi odpowiednich do obracania koła sterowego, wszędzie widzimy cofanie się, upadek, chaos, gromadzenie się nowych trudności, powstawanie nowych niebezpieczeństw. A nad całym tym posępnym obrazem rzeczywistości polskiej z roku 1930 górują jako przejawy najgroźniejsze: brak woli w Narodzie do walki o lepsze i uczciwsze Jutro i brak myśli przewodniej, któraby porywała tłumy i brak ludzi, którzyby mieli autorytet i siłę kierowniczą.

Byłoby błędem przypisywać ten smutny stan społeczeństwa jedynie ciężkim warunkom ekonomicznym. Zapewne, dwuletnie przesilenie gospodarcze, zwłaszcza rolnicze, zużyło bardzo siły Narodu, nadszarpane już przedtem 14 latami wojen, klęsk inflacyjnych, walk wewnętrznych i niepokojów o los państwa. Wyrazem tego znużenia było zadowolenie u jednych, rezygnacja u drugich, gdy przed kilku laty znalazł się człowiek, który wziął odpowiedzialność za losy państwa na swoje barki. Dziś można już stwierdzić, że społeczeństwo rozczarowało się gruntownie do zdolności twórczych i organizacyjnych dyktatury i jeśli jeszcze w listopadzie b. r. głosowało w znacznej części za utrzymaniem systemu, to tylko dlatego, że nie widzi innych sił, na tyle poważnych, by im mogło powierzyć losy swego państwowego bytu. Przed oczyma niejednego obywatela pojawia się widmo anarchji i ruiny na wypadek, gdyby system obecny w ten lub inny sposób się skończył. Tak gruntownie wyniszczono w społeczeństwie siły polityczne, tak porozbijano organizacje i zdemoralizowano lub steroryzowano ludzi, że około rządzącego obozu wytworzyła się napozór jakby próżnia.

Obecny upadek życia publicznego ma jednak głębsze, moralne przyczyny. Społeczeństwo polskie, zdemoralizowane niewolą, jest — jeśli chodzi o jego warstwy inteligentne i kierownicze — o wiele mniej uczciwe i rozumne, niż przedstawiała je sobie nasza miłość własna. Wyłączmy dzielnicę zachodnią, moralnie zdrową i tęgą, a spostrzeżemy, że poza nią pokolenie współczesne wnosi w życie publiczne dużo więcej karjerowiczostwa, niż przekonań, dużo więcej głupoty połączonej z tupetem, niż wiedzy i powagi. Przesypuje się warstwa inteligentna w Polsce jak piasek w klepsydrze z jednego obozu do drugiego, czyniąc z oportunizmu swój sztandar, z przekonań przedmiot handlu, a z lokajstwa tytuł do nagrody. Odwaga, wierność przekonaniom, lojalność wobec przeciwników są dziś dla wielu ludzi tematem do konceptów. Nic dziwnego, że i system dyktatorski w tej amosferze szarpie się w bezsile, nie mogąc wykrzesać ze swego obozu ani idei, ani twórczości, ani charakterów. Te głosy, które otrzymał w listopadzie, reprezentują przecież tylko piasek ludzki, na którym niczego zbudować nie można: granitów ludzkich jest w Polsce bardzo mało.

Ten stan moralny Narodu groźnym jest nie tylko jako niestały fundament naszej polityki wewnętrznej, ale jeszcze bardziej jako osłabienie państwa na zewnątrz. Rok 1930 przyniósł ogromne wzmożenie antypolskich nastrojów w Niemczech. Po ewakuacji Nadrenji na Polskę idzie cały rozmach odwetowych dążeń niemieckich. Walka z Polską toczy się w prasie, w Lidze Narodów, w dyplomacji, w dziedzinie gospodarczej i niemal codziennie czujemy rosnące jej natężenie. Lęk ogarnia myślącego Polaka, gdy wyobraźnią sięga w przyszłość choćby dwuletnią. Rozbicie polityczne, a dziś już prawie i moralne Narodu staje się w tych warunkach prawdziwą tragedją Polski odrodzonej.

Nie chcemy kończyć zgrzytem pesymizmu. Patrzymy przecież na przejawy dodatnie, na protesty brzeskie elity Narodu, na zdrowie moralne młodzieży, na bohaterską walkę o etykę i prawo — w więzieniach. Koniec roku przyniósł zwrot ku lepszemu. Obyż ten wybuch uczciwości nie był ogniem słomianym. Obyż Rok 1931 przyniósł nam wzmocnienie charakterów i przybliżył nas do jakiejś konsolidacji narodowej. Tym ideom służyć będziemy, jako dziennik katolicki, narodowy i demokratyczny — z tym samym zapałem, jaki nas wiódł przez ostatnie lata.

Jan Matyasik.

B. pos. Sawicki opuścił Mokotów.

Warszawa, 31. 12. (Telef. wł.) Sędzia śledczy p. Demant postanowił wypuścić z więzienia w Mokotowie p. A. Sawickiego, ze Stronnictwa Chłopskiego, za kaucją 5.000 zł. Z dawnych więźniów brzeskich zostali wypuszczeni wszyscy więźniowie, którzy zostali przeniesieni do Grójca i wszyscy przewiezieni do Mokotowa; pozostaje jeszcze w areszcie p. Kwiatkowski ze Stronnictwa Narodowego, więziony w Toruniu, oraz posłowie ruscy, umieszczeni w więzieniach małopolskich.

Venizelos w Warszawie.

Warszawa, 31. 12. (Tel. wł.) W ciągu środy premjer Venizelos odbywał konferencje z członkami rządu. W południe podejmował go śniadaniem premjer Sławek. Wieczorem premjer grecki był na przedstawieniu w Operze.

Sprawa maj Kubali umorzona.

Warszawa 31. 12. (Telef. wł.). Tuż przed świętami był aresztowany znany lotnik major Kubala. Po trzechdniowym areszcie wypuszczono go na wolność. Obecnie sędzia śled[illegible] major Chirowski zakończył śledztwo i po[illegible]wił całą sprawę umorzyć.

—:§:—

MIĘDZYNARODOWY OSZUST.

Wiedeń (PAT). Do policji w Grazu wpłynęło doniesienie karne pewnego kupca z Kolonji przeciwko rzekomemu inż. Seidlerowi, założycielowi Towarzystwa Styryjskiego dla eksploatacji berylu o oszustwo i sprzeniewierzenie 180.000 marek. Seidler został — jak wiadomo aresztowany przed kilku tygodniami w Paryżu na doniesienie poszkodowanych kapitalistów szwajcarskich. Dochodzenia poczynione w Wiedniu, Hamburgu, Kolonji, Berlinie i Zurychu wykazały, że Seidler jest niebezpiecznym oszustem międzynarodowym.

Pos. Bryła (Ch. D.) w sprawie Brześcia

Warszawa, 31. 12. (Telef. wł.) W związku z prośbą, zwróconą do profesora Politechniki lwowskiej posła St. Bryły, członka kl. Ch. D., by oświadczył się co zamierza uczynić wobec znanych wypadków brzeskich, prof. St. Bryła zwrócił się natychmiast do asystentów z listem następującym:

„Szanowni Panowie! Niezależnie od wspólnej odpowiedzi na list profesorów Uniwersytetu Lwowskiego odpisuję osobiście na list Panów, otrzymany w dniu wczorajszym, co następuje:

Rozumiem dobrze troskę Panów o należyte wyświetlenie sprawy Brześcia. Stanowisko moje w tej sprawie jest identyczne ze stanowiskiem Klubu Sejmowego Ch. D., który w sposób bezwzględnie jasny ocenił wypadki brzeskie, podpisując interpelację w sprawie więźniów, wniosek nagły w sprawie ich natychmiastowego uwolnienia oraz potępiając kategorycznie przez usta swojego prezesa profesora Perikowskiego te ponure wypadki.

Będąc zdania, że rzuciły one cień na kulturę i obyczaje publiczne Polski donoszę Panom, że wraz z Klubem, do którego należę, pragnę uczynić wszystko, co będzie w naszej mocy, aby zajścia były zbadane, winni ukarani, a przyszłość wolna od powtórzenia podobnych smutnych zjawisk.

Podp.: **St. Bryła.**

Warszawa, dnia 30 grudnia 1930.

—oOo—

O czem piszą inni?..

Dozorcy brzescy.

„Polska Zachodnia“ omawia przykrą sprawę, mianowicie tych oficerów, którzy byli zajęci w Brześciu... Organ p. wojew. Grażyńskiego naprzód zapewnia, że

„obecna próba (rozbicia armji) imająca się wykonania przez oficerów tych funkcyj, jakie im przypadły z rozkazu swych przełożonych, — skrewi i załamie się bezprzecznie. Łudzą się ci, którzy spekulują na żerowanie w kołach wojskowych pod hasłem „Brześć!“. Każdego, ktoby z nor partyjnych wypełzł i próbował dotrzeć do armji — spotka niechybnie taka odprawa, na jaką zasłużył“.

A następnie wywodzi „Polska Zachodnia“:

„W wojsku niema wyboru między „przyjemną“ a „przykrą“ funkcją, niema dyskusji: „a możeby to ktoś inny za mnie zrobił...“ niema doboru zajęć. Alfred de Vigny swego czasu nazwał służbę wojskową „dostojną niewolą“. Bezsprzecznie: dostojną, a tem niemniej: niewolą.

Jest w wojsku bezwzględny posłuch, jest mus: **„Kazano — robię; nie dopytuję nawet, dlaczego kazano“.** Tem właśnie różni się karność wojskowa od mentalności osób, poza siłą zbrojną ustosunkowujących się do swych zawodów, pryncypałów, zleceń.

Tylko z tego punktu widzenia oglądać należy tych sześciu oficerów, którym przypadł w udziale mus przebywania w Brześciu wtedy, kiedy tam unieruchomiono kilkudziesięciu prowodyrów akcji, wymierzonej przeciw porządkowi i układowi sił w państwie“.

W armji musi być dyscyplina i posłuszeństwo. Musi być karność nawet większa, niż w jakiejkolwiek dykasterji urzędniczej. Ale do pewnych granic!... Etyka katolicka uczy, że **niema na świecie władzy, któraby miała prawo rozkazywać coś, co jest sprzeczne z przepisami prawa Boskiego i naturalnego, a jeśli rozkazuje, to jej słuchać nie wolno.** Nawet choćby to był najwyższy zwierzchnik państwowy, lub wojskowy. Doskonale to czuje i rozumie dziś społeczeństwo. Tem się tłómaczy jego odruch przeciw „Brześciowi“.

Rola protestów przeciw „Brześciowi“.

Powieściopisarz Szpotański pisze w „Kurjerze Warszawskim“.

„Znęcanie się nad ludźmi, zostającymi pod rygorem prawnym, należy już do dawnej epoki cywilizacyjnej, w naszej zaś jest ono łamaniem prawa już naturalnego, już wrodzonego, bez którego istnieć by nie mogła nasza kultura.

Wiemy ponadto, ile indywidualnego, zbiorowego, różnorodnego wysiłku kosztowała każda społeczna realizacja jakiejś humanitarnej zasady. Ile składało się na te nauki, prac ustawodawczych, czynników przemysłowych i handlowych — przewrotów nawet społecznych. Siły całej cywilizacji brały w tym udział. Rzeczy te nieprzychodziły tak łatwo, były one rezultatem znojnej pracy pokoleń. Któżby więc ten skarb, tak drogo nabyty, pozwolił sobie odebrać?

Jest rzeczą niezmiernie bolesną, że taka kwestja mogła w Polsce powstać, w Polsce, która po tylu latach zaczyna dopiero zajmować należne sobie miejsce wśród społeczeństw Europy. W Polsce, której kultura i tradycja takim szacunkiem były zawsze otoczone. Jest rzeczą strasznie bolesną, że pozory się tworzą, jakoby nie wszyscy w niej jednego zdania o tem byli!

Fala nadpływających protestów ma na celu wyrównanie poszarpanej powierzchni. **Jakbyśmy spojrzeli na siebie, gdyby protestów nie było?“.**

Jeszcze „metody brzeskie“.

P. Bagiński wychodząc z więzienia mówił o „wiecznem uczuciu głodu“ w Brześciu. Czem je tłómaczyć? Wszak więźniów — pisze „Naprzód“ — żywiono przecież gotowaną marchwią i burakami pastewnemi!

„Nikt na to odpowiedzi temmniej wyjaśnienia dać nie może, niemniej jednak wskazują na pewne fakta, które mogą choć w przybliżeniu tłumaczyć to zjawisko. W jednym ze swych wywiadów p. marszałek Piłsudski mówiąc o Brześciu, napomknął — swoim zwyczajem ironicznie — że nie otrzymał jeszcze raportu, że któryś z więźniów zmarł. O ile się z początku czegoś podobnego spodziewano, o tyle później niepokój został skierowany w innym kierunku: istnieją przecież sposoby „unieszkodliwienia“ ludzi w inny sposób niż przez nagłą śmierć, np. **wszczepienie im przewlekłej choroby, oddziaływanie na ich pamięć, osłabienie siły woli“.**

Organ sanacji zadowolony z r. 1930.

„Gazeta Polska“ jest zadowolona z r. 1930 i pisze:

„Uspokojenie wewnętrzne, dawniej podrywane gorszącym widokiem anarchji sejmowej, jest już dzisiaj dla każdego w Polsce widoczne. Osłabły namiętności, stępiło się ostrze walki, przywódcy opozycji grupują już wokół siebie tylko nieliczne garstki malkotentów i naiwnych. Aby się odegrać bodaj częściowo, chwytają się najniższych środków demagogicznych, obliczonych na wrażliwość i histerję jednostek. Ale i na tem polu wysiłki destrukcyjne już maleją. Pewne szkody może jeszcze agitacja opozycyjna wyrządzić Polsce na terenie międzynarodowym, dostarczając broni wszystkim ośrodkom propagandy antypolskiej, głównie oczywiście — niemieckim. O rozmiarach tych szkód przekona nas jednak dopiero najbliższa, styczniowa sesja Ligi Narodów, a wtedy również trzeba się będzie zastanowić nad sposobami obronienia państwa przed szkalowaniem go nazewnątrz przez zawiedzione w ambicjach grupki malkotentów“.

Nie bardzo to tam prawda z tem „uspokojeniem wewnętrznem“ i z „osłabieniem namiętności“. Owszem, jest wprost przeciwnie... Co się zaś tyczy pogróżek przeciw tym, co „szkalują“ państwo na zewnątrz, to groźba jest śmieszna! Nikt nie „szkaluje“ państwa polskiego zagranicą bardziej, niż ci, którzy na swoje conto mają do zapisania „Brześć“.

„Czy p. Wysocki jest genjuszem?“

Pos. Mackiewicz omawia w „Słowie“ wileńskiem zmianę na stanowisku posła Polski w Berlinie... Czy zadanie p. Wysockiego w Berlinie — pyta — będzie łatwe? Odpowiada zdecydowanie: „Nie“.

„Zadanie to jest bardzo trudne. Polski minister w Berlinie ma p. Grażyńskiego za sobą w Katowicach, który doprawdy zadania mu nie ułatwia“.

Tyle razy już prasa konserwatywna atakowała politykę p. Grażyńskiego na Śląsku, a on sobie dalej spokojnie siedzi! Bo i cóż znaczą p. p. Konserwatyści w obozie B. B. wobec pułkowników?... Dalej rzuca p. Mackiewicz frapujące pytanie:

„**Czy p. Wysocki,** który wyjeżdża do Berlina, **jest genjuszem?** Gdybyśmy — odpowiada — chcieli sądzić według zadania, które w Berlinie go czeka, powiedzielibyśmy tak. Sądząc z charakterystyki jego osoby, które w związku z jego wyjazdem w paru poważnych organach prasowych się ukazały — **nic nie powiemy.** Jeśli jednak nie jest genjuszem, to życzymy mu, aby został genjuszem, choć w późnym wieku takie transformacje rzadko się zdarzają“.

W ten sposób stwierdza p. Mackiewicz, że nasz stosunek do Niemiec jest w tej chwili niezmiernie niebezpieczny i trudny, i że p. Wysocki nie będąc „genjuszem“ nie może tym trudnościom sprostać.

Plany bolszewickich „bezbożników“ na bliską przyszłość

ZJAZD W WARSZAWIE.

Wspomnieliśmy przed paru tygodniami o sensacyjnym prawdziwie zamiarze bolszewików — **przeniesienia centrali „Międzynarodówki Bezbożników“ z Moskwy do Berlina** aby akcja ateistyczna mogła być sprawniej i skuteczniej przeprowadzona. Musiał być w tej sprawie zrobiony ze strony Moskwy jakiś krok poważny, jeśli lewicowy klub „partji państwowej“ w Reichstagu wystąpił z interpelacją do rządu Brüninga i w sposób stanowczy zażądał od niego wydania zarządzeń, któreby uniemożliwiły przeprowadzenia bolszewickiego planu... Obecnie nadchodzą dalsze w tym względzie wiadomości; niemiecka prasa katolicka przynosi garść nowych informacyj, które zdają się zapowiadać, że **w najbliższym czasie podejmie Bolszewja skoncentrowany atak na religję, i to zarówno w Rosji, jak zagranicą.** Mianowicie dzienniki katolickie Niemiec ogłaszają wyciąg ze statutu „Międzynarodówki Bezbożników“, dalej pewne jej plany na bliską przyszłość.

Cele tej „Międzynarodówki“ są następujące:

1) **zjednoczenie całego wolnomyślnego ruchu światowego w jedynym organie,**

2) zorganizowanie metodycznego ataku przeciw religjom,

3) opanowanie bezrobotnych i skłonienie ich do **masowego występowania z kościołów** na znak protestu przeciw nędzy mas zawinionej rzekomo przez czynniki kościelne.

4) **antyreligijna propaganda wśród dzieci i młodzieży,** do czego ma służyć zakładanie „komórek“ ateistycznych po szkołach ludowych (!) i dokształcających,

5) organizowanie odczytów i zebrań, wydawanie pism, broszur i filmów ateistycznych,

6) antyreligijna propaganda za pośrednictwem radja (w pierwszym rzędzie — moskiewskiego),

7) wydawanie ateistycznego tygodnika w językach: niemieckim, francuskim i angielskim.

Ponieważ organizowanie „związku bezbożników“ pod wyraźną firmą ateistyczną natrafi — zdaniem bolszewików — na trudności w poszczególnych państwach, projektuje się **przeprowadzenie organizacji pod firmą jakiegoś kulturalno-oświatowego związku, któryby mógł być zarejestrowany przez władze państwowe.** Większą część kosztów pokryje związek rosyjski, ponieważ związki z innych krajów nie będą jeszcze miały środków na sfinansowanie akcji.

W dniu 11 grudnia 1930 r. odbyła się **w Moskwie konferencja „bezbożnicza“** dla zastanowienia się nad planem pracy na najbliższy rok. Postanowiono m. in. wydać — przygotowywaną od dawna — encyklopedję „marksowskiego ateizmu“ we wszystkich językach europejskich, — dalej, **rozszerzyć wytwórczość filmów ateistycznych,** żeby można było obsłużyć całą Europę (w r. 1931 ma się nakręcić 12 nowych filmów) z tem, że filmy te będą się zwracały głównie przeciw katolicyzmowi i protestantyzmowi.

Niezależnie od tej „europejskiej“ akcji wzmoże „związek bezbożników“ swoją działalność szczególnie na terenie Rosji. Ma się z 1 styczniem 1931 r. rozpocząć **„piatiletka ateistyczna“**, której celem będzie przeprowadzić zupełne wytępienie „przesądów religijnych“ na terenie Rosji do r. 1935. Pracuje już w tym duchu 18 akademij „bezbożniczych“ i kilkadziesiąt tysięcy instruktorów rozsianych po całym obszarze państwa.

Stoimy zatem — nie ulega wątpliwości — u początków kampanji bolszewickiej, która ma zniszczyć religję w świecie. Możemy z góry powiedzieć, że szatański ten plan nie będzie w pełni zrealizowany. Religja jest wartością niezniszczalną. Kampanja bolszewicka jednak, o ile się jej uda zjednoczyć wszystkie wolnomyślne żywioły, może wywołać duże szczerby w religijności — już i tak zachwianej w pewnych krajach — mas. Trzeba się jej przeciwstawić... Niestety, z prawdziwą przykrością przychodzi nam stwierdzić **dużą lekkomyślność naszego rządu, który pozwala na odbycie międzynarodowego zjazdu wolnomyślicieli w r. 1931 w Warszawie.** Byłoby gołosłownem oskarżeniem widzieć w tym zjeździe rękę bolszewików. Trudno jednak nie oprzeć się wrażeniu, że zjazd warszawski idzie po linji bolszewickich planów. **Trzeba wobec tego wyrazić nadzieję, że rząd cofnie swoją zgodę na zjazd. Cofnąć ją zaś będzie musiał, gdy tego zażąda całe wierzące społeczeństwo polskie!**

W. Z.

Sprawy polityczne w r. 1930.

Sprawy polskie.

Podajemy krótkie zestawienie najważniejszych wydarzeń politycznych 1930 r.

Styczeń.

5. Klęska sanacji i Niemców w wyborach do sejmików na Pomorzu.
7. Nadzwyczajna komisja sejmowa do zbadania „wizyty“ gromady oficerów zaczyna prace.
10. Ekspose premjera Bartla w Sejmie.
11. Komisja konstytucyjna zaczyna pracować nad rewizją Konstytucji.
15. Centrolew wymienia 6 żądań, od spełnienia których uzależnia zmianę stosunku do rządu.
19. Prez. Mościcki otwiera fabrykę w Mościcach.
31. Mowa min. Zaleskiego w komisji spraw zagranicznych.

Luty.

8. Prezydent Estonji dr. Otto Strandman w Polsce.
12. Sejm uchwalił budżet w 3-em czytaniu głosami B. B. i Centrolewu
15. Ogłoszenie listu marsz. Piłsudskiego o „wizycie“ oficerów. List nazywa marsz. Daszyńskiego „warjatem“.
18. Sąd Najwyższy unieważnia wybory w okręgu łuckim. Centrum (Ch. D., N. P. R. i Piast) ogłasza swój projekt naprawy Konstytucji.
26. Awantury posłów Łazarskiego i Kleszczyńskiego (B. B.) w komisji wojskowej.
28. „Dziennik Ustaw“ ogłasza uchwałę Sejmu o zniesieniu dekretów prasowych.

Marzec.

3. Sąd Najwyższy unieważnia wybory w okręgu gnieźnieńskim.
4. Komisja konstytucyjna wzywa rząd do zajęcia stanowiska wobec projektów rewizji Konstytucji.
6. Rząd p. Bartla oświadcza, że jeszcze nie może zająć stanowiska.
12. P. Bartel atakuje w Senacie parlamentaryzm.
14. Votum nieufności dla min. Prystora.
15. Rząd p. Bartla podaje się do dymisji.
17. Dymisja gabinetu przyjęta.
18. Marsz. Szymański otrzymuje misję tworzenia rządu.
25. Marsz. Szymański składa misję.
26. Pos. Jan Piłsudski próbuje tworzyć rząd.
29. P. Piłsudski składa misję. Budżet uchwalony w ostatecznem brzmieniu. Wobec tego sanacja kończy „manewry przesileniowe“ i na czele rządu staje pułk. Sławek.

Kwiecień.

1. Premier Sławek wypowiada się przeciw współpracy z Sejmem.
5. Centrolew ogłasza odezwę do społeczeństwa.
17. Min. Zaleski zaprzecza pogłoskom o antyrosyjskich planach wojennych Polski.
26. Odkrycie bomby w poselstwie sowieckiem.
28. Owsiejenko wręcza notę sowiecką z powodu bomby.

Maj.

9. Centrolew prosi p. Prezydenta o zwołanie sesji nadzwyczajnej.
11. Zwycięstwo bloku pos. Korfantego w wyborach do sejmu katowickiego.
22. Pos. Czechowicz występuje z B. B.
23. Nadzwyczajna sesja Sejmu odroczona na dni 30 jeszcze przed otwarciem sesji.

Czerwiec.

3. Dymisja min. Józefskiego. Gen. Składkowski jego następcą.
10. Min. Grandi w Polsce.
18. Sesja Senatu odroczona na dni 30.
20. Sesja Sejmu ponownie odroczona. Centrolew ogłasza uzgodnione zasady naprawy Konstytucji.
21. Ks. Żongołłowicz wiceministrem W. R. i O. P.
29. Kongres Centrolewu w Krakowie uchwala szereg legalnych, a stanowczych rezolucyj opozycyjnych.

Sprawy zagraniczne.

Styczeń.

3. Otwarcie drugiej sesji konferencji haskiej.
11. Papież Pius XI ogłasza encyklikę o wychowaniu młodzieży.
13. Początek 58-ej sesji Rady Ligi Narodów.
21. Otwarcie konferencji morskiej w Londynie.
28. Dymisja gen. Primo de Rivery. Upadek jego dyktatury.

Luty.

8. Pius XI potępia prześladowanie religji przez bolszewików.
17. Upadek gabinetu Tardieu.
20. Chautemps tworzy gabinet.
25. Dymisja gabinetu Chautempsa.
28. Tardieu tworzy drugi rząd.

Marzec.

13. Reichstag przyjmuje plan Younga.
16. Zgon gen. Primo de Rivery.
27. Dymisja rządu H. Müllera.
28. Brüning otrzymuje misję tworzenia rządu.
30. Parlament francuski przyjmuje plan Younga.

Kwiecień.

9. B. dyktator Pangalos skazany na 30 miesięcy więzienia.
10. Kompromis 3 mocarstw na konferencji morskiej w Londynie.
22. Podpisanie paktu morskiego.

Maj.

5. Uwięzienie Gandhiego
8. Rozruchy w Sholapur.
12. Otwarcie 59-ej sesji Ligi.
11. Wstrzymanie imigracji żydowskiej do Palestyny.
18. Mussolini w wielkiej mowie we Florencji uzasadnia zbrojenia.

Czerwiec.

7. Książę Karol wraca samolotem do Rumunji.
9. Parlament rumuński ogłasza ks. Karola królem.
22. Wielkie zwycięstwo wyborcze Hitlerowców w Saksonji.
30. Ukończenie ewakuacji Nadrenji.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dalsze protesty przeciw Brześciowi.

Z każdym dniem zwiększa się liczba uczonych, którzy zaprotestowali przeciw hańbie Brześcia. Gdyby nie ferje uniwersyteckie, podczas których wielu profesorów wyjechało na prowincję, liczba podpisów byłaby jeszcze bardziej imponująca.

Między innymi zgłosili swe akcesy 3 profesorowie uniwersytetu warszawskiego: O. Halecki, P. Popławski i K. Czerwiński. Do oświadczenia profesorów poznańskich przyłączył się prof. Padlewski, a do listu profesorów lwowskich doc. dr. Weinfeld.

Na ziemiach Rzeltej

Mord przy dźwiękach muzyki.

Potworna „zabawa“ wieśniaków.

Policję **w Łęczycy** zaalarmowano onegdaj wiadomością o bestjalskiem morderstwie, dokonanem we wsi Lubień w pow. łęczyckim. Zbrodni dokonano w nast. okolicznościach:

W mieszkaniu zamożnego gospodarza J. Góry odbywała się **składkowa zabawa,** w której brało udział kilkadziesiąt osób. Pomiędzy bawiącymi znaleźli się **dwaj awanturnicy: Granasiak i Kaźmierczak.** Około godziny 10 wieczorem wyniknęła między tymi awanturnikami sprzeczka, a następnie bójka na pięści. Gospodarz Góra, nie chcąc, by bito się w izbie wyprosił gości na podwórze, przyczem sam udał się za nimi.

Pozostali goście wrócili do przerwanej zabawy, przy dźwiękach skocznej muzyki, a tymczasem **na podwórzu rozegrała się ponura tragedja.**

Oto Góra i Granasiak uzbrojeni w grube drągi rzucili się na, do nieprzytomności pijanego Kazimierczaka i zaczęli go bić. Kiedy upadł, **mściwi chłopi zmasakrowali mu głowę,** poczem widząc, iż Kazimierczak nie daje znaku życia, powrócili do izby. Leżącego w kałuży krwi trupa zauważono dopiero w godzinę później.

Gdy wieść o morderstwie obiegła całą wieś. **Góra i Granasiak rzucili się do ucieczki.** Przybyła na miejsce zbrodni policja, wszczęła pościg za zbrodniarzami, których niebawem **ujęto w pobliskich lasach.** Osadzono ich w więzieniu w Łęczycy.

Zmiany w prasie polskiej.

Organ obozu narodowego w Małopolsce wschodniej **„Lwowski Kurjer Poranny“** zmienił w ostatnich dniach swą nazwę na **„Kurjer Lwowski“.**

Centralny Związek Polskiego Przemysłu, górnictwa, handlu i finansów t. zw. „Lewiatan“ stał się właścicielem **„Kurjera Polskiego“.** Pismo to — dawniej liberalno - lewicowe — a ostatnio sanacyjne chyliło się ku upadkowi. Zastrzyk gotówki „Lewiatana“ niewątpliwie znów ożywi to pismo. Naczelne kierownictwo „Kurjera Polskiego“ obejmuje prof. Zygmunt Łempicki, dział gospodarczy b. wiceprezes Banku Polskiego, Feliks Młynarski. Organ przemysłu zapowiada, że nadal będzie się przychylnie (!) zachowywał wobec rządu.

Śmierć rowerzysty pod kołami auta

Na szosie między **Siewierzem a Będzinem** wpadło auto ciężarowe jednej z firm będzińskich na przejeżdżających drogą dwóch cyklistów. Skutki zderzenia były fatalne. **Jeden z jeźdźców, nazwiskiem Jędrysik padł trupem na miejscu,** drugiemu koła samochodu odcięły nogę i poraniły ręce. Nieostrożnego szofera zaaresztowano.

Likwidacja „fabryki“ 5-złotówek.

Na jarmarkach **w powiecie kowelskim** od dłuższego czasu pojawiały się **fałszywe 5-złotówki,** wyrabiane dość nieudolnie z lichej mieszaniny ołowiu i innych kruszców. Po energicznem śledztwie **policja wykryła „fabryczkę“ fałszywego bilonu w miasteczku Czersku,** w domu Jachima Benzy. W chwili wkroczenia policji do „fabryki“, maszyny były w pełnym ruchu, a na stole leżało kilkaset sztuk gotowych falsyfikatów oraz kilka kilogramów stopu. Gospodarza domu, Jachima Benzę i trzech jego wspólników-fałszerzy zaaresztowano.

Maszynka do podrabiania dolarów

zaprowadziła oszusta do więzienia.

Przed sądem okr. **w Stryju** odbyła się onegdaj rozprawa przeciw sprytnemu oszustowi, niejakiemu St. Dąbrowskiemu ze Słabódki, którego ofiarą padł Fr. Drobny z Antoniówki.

W ubiegłym miesiącu zgłosił się oskarżony u Drobnego i przedstawiwszy się mu jako bogaty ziemianin, w toku rozmowy **przekonał go, że posiada maszynkę, podrabiającą włożone do niej banknoty pieniężne.** Do tego celu Drobny **wręczył Dąbrowskiemu 170 dol. amer.,** poczem Dąbrowski włożył rzekomo pieniądze do żelaznej kasetki, którą zamknął na klucz i zastrzegając poufność sprawy, oddalił się, przyrzekając, że wkrótce powróci. Po upływie dłuższego czasu Drobny kasetkę rozbił i **znalazł w niej zwitki papieru,** oraz dwa banknoty jednodolarowe.

Sąd kazał Stan. Dąbrowskiego na 4 lata ciężkiego więzienia.

KIEDY P. PREZYDENT RZPLITEJ PRZYJMUJE GODNOŚĆ OJCA CHRZESTNEGO.

Mieszkaniec wsi Mizanin na Wileńszczyźnie, J. Grabun, złożył podanie do P. Prezydenta R. P. z prośbą o przyjęcie godności ojca chrzestnego szóstego nowonarodzonego syna, na skutek czego uzyskał odpowiedź Kancelarji Cywilnej, że P. Prezydent Rzplitej tylko w tym wypadku zezwala na wpisanie swego nazwiska do ksiąg metrykalnych w charakterze ojca chrzestnego, **o ile nowonarodzony jest conajmniej siódmym potomkiem płci męskiej.**

Rok 1930 pod znakiem klęsk żywiołowych.

Poniżej podajemy przegląd najważniejszych wypadków kronikarskich na szerokim świecie. Z zestawienia tego, jak łatwo można osądzić, wynika, że ubiegły rok obfitował w tragedje i kataklizmy żywiołowe.

Styczeń. Wybuch choroby papuziej w Anglji, Francji, Niemczech i Czechosłowacji. — Zaślubiny księcia włoskiego Huberta z księżniczką belgijską Marją Józefiną. — Gen. rosyjski Kutjepow zaginął w Paryżu.

Luty. Zamach na prezydenta Meksyku. — Trzęsienie zemie na Krecie. Zgon kardynała Mery del Val w Rzymie.

Marzec. Olbrzymia powódź w południowej Francji. — Śmierć niemieckiego admirała Tirpitza. — Pochody „głodowe“ komunistów w Berlinie, Londynie i w Stanach Zjednoczonych. — Marsz Gandhiego do morza. — Fala protestów przeciw prześladowaniom religijnym w Rosji sowieckiej. — Zgon lorda Balfoura.

Kwiecień. Śmierć królowej Wiktorji szwedzkiej. — Rehabilitacja Jakubowskiego w procesie Nogensów w Niemczech. — 300 więźniów spłonęło w więzieniu w miejscowości Columbus w Stanach Zjednoczonych.

Maj. Aresztowanie Gandhiego. — Kongres Eucharystyczny w Kartaginie. — Ujęcie Kürtena „potwora“ z Düsseldorfu.

Czerwiec. Nieszczęśliwy wypadek ze szczepionką przeciwgruźliczą w Lubece. — Lotnik angielski Kingsford przeleciał na „Krzyżu Południa“ z Anglji do N. Jorku.

Lipiec. Uroczysta kanonizacja 10 świętych w Watykanie. — Rekord długotrwałości lotu ustanowili w Nowym Jorku bracia Hunterowie, latając bez przerwy przez 27 dni. — Zgon kardynała Vanutellego. — Tajfun nad Japonją wyrządził 100 miljonowe straty — Olbrzymie trzęsienie ziemi we Włoszech (1.778 trupów, 4.264 rannych). — Międzynarodowy raid lotniczy nad Europą.

Sierpień. Powódź w Japonji zalała 10 tysięcy domów w Osaka. — Odnalezienie zwłok Andreego, badacza podbiegunowego. — Lot Małej Ententy, niepomyślny dla Polski.

Wrzesień. Lotnicy francuscy — Costes i Bellonte przelecieli Atlantyk. — Kongres prasy katolickiej w Brukseli. — Cyklon zniszczył San Domingo.

Październik. Pożar sterowca „R. 101“. — 31 okrętów spłonęło w chińskim porcie Wuczau. — Katastrofa w kopalni w Alsdorfie (Niemcy), gdzie zginęło 200 górników. — Ślub bułgarskiego króla Borysa z włoską księżniczką Joanną.

Listopad. Tournee artystyczne Paderewskiego w Ameryce. — Eksplozja w kopalni w Millfield w Stanach Zjednoczonych (zginęło 167 górników). — Dzielnica Lyonu zawaliła się w gruzy. — Zgon Ottona Sverdrupa, badacza okolic podbiegunowych. — Trzęsienie ziemi w Japonji (950 ofiar).

Grudzień. Zgon posła niemieckiego w Polsce Rauschera. — Trzęsienie ziemi w Argentynie pochłonęło 200 ofiar. — Zgon Vintilli Bratianu, wybitnego polityka rumuńskiego.

Fabryki i tartak w płomieniach.

W fabryce obuwia „Cetanja“ **w Warszawie,** nieczynnej od kilku dni z powodu zatargu z robotnikami, wybuchł we wtorek po południu groźny pożar, prawdopodobnie **skutkiem podpalenia.** Straty są poważne; narazie jeszcze nie ustalone dokładnie.

Onegdaj w nocy powstał pożar w fabryce dychty klejonej „Leszcze“ **w Pińsku,** własność Br. Feldmanów i Br. Kundor. Spłonął doszczętnie magazyn wraz z materjałem, **wartości 150 tysięcy zł.** Przyczyny pożaru nie ustalono.

W miejscowości **Hancewicze** padł pastwą pożaru tartak, należący do pomorskiej spółki leśnej „Lasco“. Ogień strawił doszczętnie halę gatrów, warsztat, halę obrabiarek i inne rzeczy, **wartości 100.000 zł.**

Komornik i policjant w chlewie

uwięzieni przez kobiety.

Niezwykły wypadek zdarzył się w miejscowości **Gralewo.** Do zamieszkałego tam gospodarza Kalika przybył onegdaj komornik sądowy z miejscowym posterunkowym, celem zajęcia świń, zasekwestrowanych przez urząd podatkowy. W chwili, gdy przedstawiciele władzy udali się do chlewa, zgromadzone na miejscu egzekucji wieśniaczki, **zatrzasnęły drzwi i zamknęły je na kłódkę.** Uwięzieni reprezentanci władzy, dopiero po kilku godzinach zdołali uwolnić się z pułapki, wybijając jedną ścianę chlewu. Przeciwko zbyt pochopnym kobietom wdrożono za ten czyn dochodzenia karne.

BOJKOT WALLACE'A.

W prasie wileńskiej czytamy, że Korpus Oficerski 6 pułku piechoty Legjonów na zebraniu oficerskiem w dniu 19 grudnia 1930 roku uchwalił bojkot dzieł powieściopisarza angielskiego Edgara Wallace'a z powodu jego antypolskich wystąpień.

72-LETNIA OFIARA BANDYTÓW.

Niewyśledzeni sprawcy zamordowali onegdaj **w Bydgoszczy 72-letnią właścicielkę restauracji,** Paulinę Wilke. Bandyci wszedłszy do restauracji zażądali od służącej kawy. Gdy służąca zamierzała udać się do kuchni bandyci chwycili ją za ręce, zwiazali powrozem, zakneblowali jej usta i wtrącili do piwnicy. Gdy na krzyk napadniętej zeszła z pierwszego piętra właścicielka resaturacji P. Wilke, **bandyci ubezwładnili ją, poczem udusili.** Po dokonaniu mordu oraz zrabowaniu przedmiotów o nieustalonej dotychczas wartości, **zbiegli.** Wszczęte dochodzenia nie natrafiły dotychczas na ślad bandytów.

Rada komisarska Tarnowa pod znakiem B. B.

Z **Tarnowa** piszą nam:

„W nrze 358 krakowskiego „Kurjera“ podał korespondent tarnowski, jakoby w skład rady przybocznej nowomianowanego **komisarza p. A. Marszałkowicza, lokalnego przedstawiciela B. B. i jego zastępcy żyda ortodoksy p. dr. H. Muetza** — weszły wszelkie ugrupowania polityczne, a więc: reprezentanci B. B., Stronn. Kat. Lud., Frakcji rewol. Piasta, N. D. i P. P. S.

W świetle prawdy **sprawa ta przedstawia się inaczej!** Aryjczycy, zasiadający w Radzie przybocznej, **wszyscy przynależni są do B. B.! Stronnictwo Katolicko-Ludowe przestało żyć na gruncie tarnowskim** i nie stawiało swych kandydatów przy ostatnich wyborach. Podejrzewani ongiś 3- 4-ej panowie o przynależność do Piasta, N. D. czy P. P. S. podczas ostatnich wyborów byli przedstawicielami listy Nr. 1. członkami okręg. komisji wyb. i podpisywali odezwy wyborcze tej listy. Żydzi-ortodoksi, słabo władający językiem polskim, sami nazwali się „prorządowymi“. Zatem **komplet „bebesowy!“.** więc trudno zrozumieć, dlaczego korespondent „Kurjerka“ usiłuje swych towarzyszy przemalować na kolor im niemiły?!“.

Z całego świata.

Zgon wybitnego malarza włoskiego.

„Germania“ donosi, że onegdaj zmarł w Rzymie wybitny malarz włoski, **Antonio Mancini,** przeżywszy 78 lat. Mancini był członkiem królewskiej Akademji Włoch. Dzieła jego znajdują się we wszystkich największych galerjach świata.

Znaczki Pułaskiego w Stanach Zjedn.

Urzędowo ogłoszono w Waszyngtonie, że 16 stycznia 1931 roku wydane zostaną specjalne znaczki dla uczczenia bohatera polskiego i amerykańskiego gen. Pułaskiego. Znaczki pocztowe będą miały tło czerwone z obramieniem czarnem oraz podobiznę gen. Pułaskiego. Poza tem na znaczkach będą umieszczone flagi narodowe Polski i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Trzej bandyci w fotelu elektrycznym.

W Trenton w stanie nowojorskim stracono na fotelu elektrycznym trzech skazanych na karę śmierci morderców. Pierwszy siadł na fotelu 20-letni Wiliam Gimbel, który urządził napad na sklep spożywczy, zastrzelił kupca, a potem zamordował szofera, w którego aucie próbował uciec. Następnie zostali straceni dwaj bandyci, również młodzi, którzy wtargnęli do sklepu aptecznego i wymordowali całą rodzinę aptekarza.

ZGON KSIĘCIA SZYRINSKIEGO-SZACHMATOWA.

W Paryżu zmarł ostatnio b. członek rządu carskiego, przed rewolucją rosyjską marszałek dworu carskiego i członek Rady Państwa, senator książę Aleksy Szyrinskij-Szachmatow. Zmarły pochodził z tatarskiej rodziny książęcej. Na emigracji był przez szereg lat członkiem najwyższej rady monarchistycznej.

NAJMNIEJSZY OBRAZ NA ŚWIECIE WARTOŚCI 200.000 ZŁOTYCH.

Ameryka, ów największy i najzachłanniejszy handlarz sztuki, zakupiła onegdaj u jednego z florenckich zbieraczy antyków arcydzieło medjolańskiego malarza z drugiej połowy XVIII wieku Paola Ferroni'ego, formatu 3×4½ cm., olejne, malowane na surowym, japońskim jedwabiu, przedstawiające „cenę“, czyli „Wieczerzę Pańską“. Za obraz zapłaciła Ameryka włoskiemu antykwarjuszowi 22.000 dolarów.

MIASTO Z KOŚCI SŁONIOWEJ WYBUDOWANE W MUSZLI.

Na dorocznej wystawie hinduskiej w Bombaju budzi ogólną ciekawość wspaniały model nowoczesnego miasta przedstawiający: pagody indyjskie, pałace królewskie, linje autobusowe, kolejowe i tramwajowe, dzielnice mieszkalne, boiska sportowe, fabryki, parki, ogrody i t. p. Model ten wykonany z kości słoniowej przez architekta z Ratuapury, Czaraki Ramę mieści się w muszli, wielkości małego orzecha kokosowego.

„PSI TYFUS“ W BERLINIE.

Dzienniki niemieckie donoszą, że od kilku dni panuje w Berlinie niezwykle niebezpieczna epidemja pod nazwą „psi tyfus“. Według doniesień weterynarzy ofiarą tej epidemji padło kilka tysięcy psów. Choroba ta jest naukowo nie zbadana.

Kino 1930.

Rok 1930 — to już drugi czy trzeci rok **hegemonji kina dźwiękowego.** Dźwiękowce powoli ogarniają świat i rugują filmy nieme. Jeszcze do niedawna kursowały po ekranach **filmy t. zw. postsynchronizowane,** t. zn. nieme, które zostały potem zsynchronizowane t. zn. nagrane dźwiękowo. Obecnie już zarzuca się zupełnie produkcję niemych filmów. Ideałem jest dźwiękowiec **„all talking, all singing“** (cały mówiony, cały śpiewany).

Wiemy już, że epidemja dźwiękowców stworzyła istną rewolucję w świecie gwiazd. **Polę Negri i Douglasa Fairbanksa** zastępują gwiazdy pierwszej wielkości: **Al Jolson i Maurice Chevalier.** Przesunęła się skala wartości. **Glorja Swanson** ładnie śpiewa, ale ma sepleniący głos. **Clara Bow** jąka się od dzieciństwa. **Dolores del Rio** fatalnie mówi po angielsku (hiszpański język jest bowiem jej mową ojczystą). **Greta Garbo** prawie nie umie po angielsku, jak i jej rodacy **N. Asther, C. Nagel, G. Nissen, L. Hansson.**

W tym nieszczęśliwym kierunku **operetkowo-rewjowym** w jakim idzie dzisiejsza Muza hałaśliwa — wybija się na pierwsze miejsce **typ** obrazów w rodzaju „Broadwayu“. „Rio Rity“ lub „Parady miłości“. Sensacją świata dźwiękowo-filmowego jest **Chevalier.** Nie znaczy to, aby Ameryka nie miała gwiazd żeńskich w tym rodzaju, jak **Żaneta McDonald** lub **Bebe Daniels.** Ze zmiennem szczęściem paradował po ekranie ze swym miłym głosem miły **Ramon Novarro,** syn meksykańskiego dentysty, czarujący jako **„Poganin“.** Urocza twarzyczka **Żanety Gaynor** traci dużo ze swego wdzięku, kiedy się odezwie z ekranu. Filmy wystawowe pomimo elementu oszołomienia, pomimo uciekania się do kolorów naturalnych („Król żebraków. „Arka Noego“) nie są w stanie wywrzeć należytego wrażenia. **Al Jolson** dalej żeruje na wzruszeniu tłumów swoim głosem gardłowo-smętnym. Lepiej to czynią murzyni w filmie dźwiękowym „Hallelujah“, nieznanym u nas.

Niemcy nie nam nie dały interesującego ni wartościowego z dźwiękowców. Zato **Francja,** która pożyczyła Ameryce Chevaliera dała nam parę ładnych filmów, z których na pierwszem miejscu należy postawić **„Pod dachami Paryża“.**

I Polska ruszyła do boju ze swemi dźwiękowcami. Najlepsze tegoroczne obrazy dźwiękowe, to: **„Wiatr od morza“; „Na Sybir“, „Janko Muzykant“.**

W roku 1930 zmarł znany aktor charakterystyczny. człowiek „o stu twarzach“, — **Lon Chaney;** w tymże roku ukończył swój ostatni film p. t. **„Światła miasta“** znakomity artysta. **Ch. Chaplin,** którego każdy obraz jest ewenementem artystycznym (bohater „Cyrku“ robi jeden obraz na rok; nad ostatnim filmem pracował dwa lata).

mafarka.

——:: § ::——

Literatura polska 1930.

DORYWCZY SKRÓT — ZAMKNIĘCIE POZYCYJ LITERACKICH ZA R. 1930.

Jeżeli rzucimy okiem na literaturę polską w roku 1930, który właśnie z dniem dzisiejszym staje się rokiem ubiegłym — to musimy przyznać, że nie przyniosła nam ona jeszcze tego dzieła, tego nazwiska, tego olśnienia, tej rewelacji, na którą wszyscy czekamy.

Z końcem roku wszystkie wypadki układają się w system perspektywy, która jedynie daje należyty pogląd na ludzi i rzeczy. Stąd też wiele wydarzeń literackich, które wyrosły nadmiernie przez aktualność — zostało odpowiednio zdegradowanych.

Wiemy, że literatura polska przechodzi przełom. Można powiedzieć, iż mniej więcej 11 lat trwa ten przełom (od roku 1919). Po **Żeromskim** w powieści nie mamy następcy, równego jego genjuszowi. Po **Staffie** nie zajął jeszcze żaden poeta tak godnego i wysokiego miejsca w liryce. Po **Wyspiańskim** nikt w dramacie nie osiągnął jeszcze jego głębi i mocy. Literatura młodego pokolenia dorasta dopiero.

Czyż przyda się naco wymienianie tylu pozycyj bibljograficznych autorów znanych i nieznanych, którzy w roku 1930 weszli do literatury z mniej lub więcej cennym nabytkiem? Zajęłoby to dużo miejsca, a czytelnika nie zorjentowałoby zupełnie w sytuacji. Spróbujmy jednak podkreślić pewne — naszem zdaniem — ważniejsze pozycje.

W powieści i noweli nie było w roku 1930 żadnego wybitniejszego dzieła. „Serce lodów“ **Goetla,** które uzyskało nagrodę państwową za rok 1929 (które jednak wyszło z datą 1930 r.), było ostatnio dość krytykowane. Nie jest napewno wartościową powieścią tak reklamowana a wodnista „Zmowa mężczyzn“ **Iwaszkiewicza.** Najlepsze rzeczy z tego roku dali **J. Kossowski** („Śmierć w słońcu“), **I. Krzywicka** („Pierwsza krew“), **Z. Kossak-Szczucka** („Legnickie Pole“). **S. I. Witkiewicza „Nienasycenie“** zniechęciło swym ekshibicjonizmem i dekadentyzmem wielu zwolenników tego ciekawego człowieka. Perspektywa jednoroczna zaszkodzi też „Smakowi świata“ **Kudlińskiego.**

W **liryce,** tak bujnie rozwijającej się i tak niestety zachwaszczonej trudno byłoby wyciągnąć piękniejsze kwiatki z pośród plew. Jest ich nawet dość dużo, lecz giną w trawach. Moglibyśmy zacząć od **M. Pawlikowskiej** („Profil Białej Damy“) i skończyć na lewem skrzydle poezji, t. j. na **J. Przybosiu** („Z ponad“) — ale zadużo miejsca zabrałoby to nam. Wspomnijmy tylko jako przykład rozrostu liryki, że np. w samym **Krakowie** poezja za rok 1930 jest reprezentowana przez następujące pozycje: **M. Czuchnowski** („Poranek goryczy“). **W. Zechenter** („Ręka na sterze“), **M. Rusinek** („Błękitna defilada“), **M. Pawlikowska** („Profil Białej Damy“). **L. Świeżawski** („Śmiech w zieleni“), **J. Kurek** („Śpiewy o Rzplitej“) — nie mówiąc już o innych autorach. których tytułów poezyj nie pamiętamy, jak: **J. Wit, A. Kaden, R. Brandstaedter, M. Niżyński** i i.

W dramacie za rok 1930 mielibyśmy do zanotowania jako nabytki cenne: **Z. Nałkowska** („Dom kobiet“) i **K. H. Rostworowskiego** („Przeprowadzka“). Nie można nazwać sukcesem artystycznym farsy **A. Grzymały Siedleckiego** („Maman do wzięcia“). **K. Brończyk** („Rejtan“) ciągle jeszcze nie stanowi rewelacji teatralnej. **J. Iwaszkiewicza** „Kochankowie z Werony“ są nieporozumieniem na scenie.

Ten obraz byłby jeszcze niekompletny, gdybyśmy nie dodali, iż w roku 1930 czytaliśmy szereg interesujących **teoretycznych rozpraw literackich K. Irzykowskiego i Z. Wasilewskiego.** Mamy również wydaną w tym roku książkę **T. Peipera,** traktującą o przełomowych zagadnieniach nowoczesnej literatury („Tędy“).

Kreślimy ten dorywczy skrót, ten kalejdoskopiczny rachunek — zamknięcie pozycyj za rok 1930 z przekonaniem, że będzie on stanowił fundament pod doświadczenia przyszłego roku. Na tych wzmocnionych fundamentach mamy prawo budować ten mocniejsze — nadzieje.

Z wybitnych pisarzy polskich zmarli w roku 1930: **W. Orkan, J. Ejsmond, M. Wolska i W. Perzyński.** Nagrodę literacką państwową za rok 1930 otrzymał **J. Szaniawski.**

JALU KUREK.

Symbolistyka

japońskich kartek noworocznych.

Z pośród licznych, państwowych, religijnych i zwyczajowych świąt w Japonji, najbardziej uroczystym, a zarazem najsilniej upstrzonym różnemi zwyczajami jest Nowy Rok.

Święto Nowego Roku „Sin Nen“ obchodzą Japończycy w ciągu trzech dni, przygotowaniami jednak do uroczystości zajmują się właściwie już od połowy grudnia. W sklepach i na specjalnych jarmarkach t. zw. „Tosi no ici“ pojawiają się w tym czasie zabawki, kartki noworoczne i podarki w najrozmaitszej postaci. Ponieważ zwyczaj składania wraz z życzeniami podarków i łakoci jest w Japonji nadzwyczaj rozpowszechniony, przeto w sklepach są nagromadzone zapasy w olbrzymich wprost ilościach. Japończycy długo namyślają się przed kupnem. By udostępnić przeto kupującemu wybór towaru, sprzedawcy wystawiają prawie wszystko na widok. Wałęsając się po sklepach w Tokjo, Jokohamie czy mniejszem nawet mieście, przedewszystkiem zauważyć można kartki noworoczne, które świadczą o przebogatej pomysłowości malarzy.

Kartki te posiadają znaczenie symboliczne, a są dostosowane do jednego z 12 znaków zodjaku. Japończycy z dawien dawna posługiwali się kalendarzem chińskim, który oparty był na zodjaku. W 1874 r. wprowadzono w Japonji kalendarz gregorjański, lecz w tradycji zachowano starą rachubę czasu. Znaków zodjaku, jak wiadomo, jest dwanaście: szczur, wół, tygrys, zając, smok, wąż, koń, baran, małpa, kogut, pies i dzik.

Rok 1930 znajduje się pod znakiem konia, przyszły zaś będzie oznaczony baranem. Na kartkach więc noworocznych przedstawione jest odnośne zwierzę, przyczem każdy malarz sili się na oryginalny pomysł i nowe ujęcie alegorji. Malowaniem kartek zajmowali się nawet słynni artyści jak Utamaro, Hirosige, Hokusaj (w pierwszej połowie 19 wieku), a wyrabianie odbitek z ich arcydzieł było przez pewien czas monopolem artystycznym uczniów szkoły Ukijoje.

Bardzo dużo pomysłów zaczerpniętych jest z mitologji japońskiej, ze zbiorów Kodziki i Nihongi, z podań i bajek.

Niepodobną jest wprost rzeczą scharakteryzować i opisać choćby zasadnicze koncepcje japońskich kartek noworocznych. Z tego też powodu ograniczę się do opisu niektórych tylko ciekawszych.

Lata 1912 i 1924 znajdowały się pod pierwszym znakiem zodjaku, którym jest szczur. Na jednej z kartek 1924 r. widzimy trzy chytre szczury, które wkradły się do mieszkania po uczcie. Wylana z przewróconych czarek „sake“ (wódka z ryżu) tworzy na podłodze cyfrę 1924. Na innej kartce przedstawione są szczury, gdy znęcają się nad ich odwiecznym wrogiem — kotem. Artysta ubrał te zwierzątka w czerwone i żółte kimona.

Następny rok należy do wołu, dobrze znanego Japończykom z legend i powiastek. Zwykle bywa on przybrany w „hakama“, rodzaj kimona i przedstawia uosobienie siły. Niektórzy artyści zaś przypisują mu złośliwość, malując go w chwili, gdy podrażniony wyrywa praczce na brzegu starej kobiecie bieliznę.

Tygrys, który był znakiem dla 1926 roku, nie wróży Japończykom szczęścia, a nawet przypisuje się mu niepowodzenia. Dlatego też Japończycy niechętnie żenią się w „latach tygrysa“. Przesąd każe unikać ludzi, urodzonych w tym roku. A jednak, jak gdyby naprzekór tym zabobonom, artysta namalował kartkę, przedstawiającą niewinną zabawkę. Mianowicie dwie małe dziewczynki bawią się z tygrysem, który stoi na beczce ryżu i domaga się, by go szybko nakarmiono. Jedna z dziewczynek chce jednak wcześniej dać jeść lalce, którą trzyma na ręce.

Następny rok jest zupełnem przeciwieństwem okresu tygrysa. Jest to rok zająca. Na kartkach widzimy powrót zajęcy w pierwszy dzień wiosny, gdy śliwy przystrajają się w cudne kwiecie. Druga kartka przedstawia młodą kobietę z założonemi rękoma, a cień padający od niej na ścianę, wygląda jak zając. Na niektórych namalowany jest zając na księżycu. Koncepcja ta wzięta jest ze starej legendy chińskiej. Ogólnie zaś znane są kartki z „sirousagi“ (białym zajączkiem), którego przygody ujęte są niezwykle barwnie w bajce japońskiej.

Smok i legendy o nim są właściwie wymysłem chińskim. Mimo to nie brak kartek, nacechowanych oryginalną pomysłowością japońskich malarzy. Niektórzy postać smoka przydają samurajowi, który unosi się nad ziemią. Na innej kartce widzimy smoka nad stokami góry Fudzi, wyłaniającego się z chmur.

Bogini „Benten Sama“ jest towarzyszką „Sici Fuku Dzin“, siedmiu bogów szczęścia. Legenda głosi, że jest ona zawsze otoczona wężami. Prawdopodobnie z tego też powodu spotykamy ją tak często na kartkach w roku węża. Przedstawiona jest zwykle w momencie, gdy siedzi obwieszona klejnotami w świetle księżyca i gra na instrumencie „biła“. Naprzeciw niej zwinięty w kłębek wąż, z podniesioną głową, przysłuchuje się muzyce bogini. Japończycy nie lubią węży i dlatego widzimy je tylko na kartkach noworocznych.

Następny rok znajduje się pod znakiem konia. Kartki z tego roku pozbawione są naogół oryginalności, gdyż koń uważany jest w Japonji tylko za zwierzę pożyteczne. Nie odgrywa on przytem większej roli w mitologji japońskiej. Również następne zwierzę — baran nie cieszy się popularnością wśród artystów. Bardzo często upodabniają go do wielbłąda. Nieco dziwną jest kartka, przedstawiająca barany wyciągnięte przed piramidami w Egipcie. 1931 rok, jak już wyżej zaznaczyłem, będzie oznaczony baranem.

Dużo natomiast sposobności do popisu daje malarzom małpa. W roku pozostającym pod znakiem małpy, wszystkie sklepy z pocztówkami przepełnione są reprodukcjami różnych małp. Jedne z nich przybrane są jak gejsze, inne znów jak aktorki. Każda bajka jest tu reprezentowana, a zwłaszcza wszystkim znana legenda o bohaterze narodowym „momo-taroo“ (urodzonym z brzoskwini), który w towarzystwie małpy wykradł skarby djablom na wyspie „Onigasima“ (djabla wyspa).

Kogut jest dziesiątem zwierzęciem zodjaku. Mimo japońskich legend, złączonych z „boskim“ kogutem, jest on chętniej wyróżniany przez chińskich malarzy. A jednak nie brak ciekawych koncepcyj i u japońskich artystów. Na kartkach przedstawia się koguta w otoczeniu kur przed świątynią. Na innych widzimy koguta siedzącego na dachu domu i trzymającego w dzióbie kartkę z napisem: „sin nen omedetoo“ (szczęśliwego nowego roku). Ulicą przechodzi dwoje dzieci, z których jedno jest w ubraniu listonosza.

Japończycy hodują specjalną rasę psów. Atoli na kartkach noworocznych zauważyć możemy głównie psy angielskie lub amerykańskie. Wogóle pies daje mniej pola do popisu, niż złośliwa małpa lub legendarny smok. Kartka z dwoma psiakami wśród krzewów bambusowych jest jedną z najlepszych z 1922 roku. Druga, popularna, lecz przejęta z Ameryki, przedstawia szczeniaka zajętego ogryzaniem kości, przyczem posługuje się pałeczkami, używanemi przez Japończyków do jedzenia.

Dzik kończy serję zodjaku. Jest on jedynem niebezpiecznem zwierzęciem w Japonji. Polowania na dziki odbywa się zwykle w jesieni i dlatego też na kartkach noworocznych widzimy postrzelonego dzika w gąszczach na tle krajobrazu jesiennego. Na innych przedstawione są sceny z polowania bohatera Joritomo, który w dwunastym wieku namiętnie tępił dziki.

I tak mijają lata zodjaku. Cykl obecny rozpoczął się rokiem szczura w 1924 r. i skończy się w 1935, którego cechą będzie dzik. Rokrocznie malarze i rysownicy silą się na nowe pomysły, a niejeden z nich zawdzięcza rozgłos i sławę oryginalnie namalowanej kartce noworocznej.

M. Babiński.

Co słychać w Krakowie.

Czwartek 1: Nowy Rok.
Piątek 2: św. Makarego.
Sobota 3: św. Genowefy.
Sobota 3: wschód słońca o godz. 7.59, zachód o 16.10.

———::§::———

Z okazji Nowego Roku przesyłamy naszym Prenumeratorom, Korespondentom, Współpracownikom i wszystkim Sympatykom serdeczne życzenia.

Następny numer „Głosu Narodu“ ukaże się jutro w piątek w zwykłej, poświątecznej objętości 4-ch stron.

WCZORAJ WIECZOREM Z OKAZJI ZAKOŃCZENIA STAREGO ROKU odbyły się we wszystkich kościołach krakowskich dziękczynne nabożeństwa, w czasie których kapłani głosili kazania. Nabożeństwa zakończyły się procesjami wewnątrz świątyń. W nabożeństwach wzięły udział tłumy wiernych.

WALNE ZEBRANIE ARCHID. KOŁA KSIĘŻY PREFEKTÓW w Krakowie odbędzie się w Domu Księży przy ul. św. Marka 10, dnia 2 stycznia, tj. w piątek, **o godzinie 8½ rano** a nie wieczorem, jak mylnie w ostatnim komunikacie wydrukowano.

ZNIŻKA CEN CHLEBA. Magistrat podaje do wiadomości, że od dnia 2 stycznia mogą pobierać piekarze i właściciele sklepów spożywczych za 1 kg. chleba żytniego jasnego najwyżej 39 gr. w sprzedaży detalicznej.

NA TARG w dn. 30 grudnia spędzono ogółem 158 koni. Płacono za konie pojazdowe od 250—500 zł., za pociągowe lekkie 150—300, za rzeźne 30—70 zł. Sprzedano na wywóz zagranicę 10 sztuk, na rzeź miejscową 11. Ceny utrzymały się na poziomie targu poprzedniego. Popyt był słaby, tendencja cen zniżkowa.

NAGLE ZASŁABNIĘCIE STARUSZKA. D. 30 grudnia na ul. Mostowej z powodu ataku serca upadł na chodnik Franciszek Żyła, lat 80, zam. w Zakrzówku. Zawezwane Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala św. Łazarza.

AMATOR ZŁOTYCH PIÓR. W nocy z 29 na 30 grudnia nieznany narazie sprawca skradł z wystawy firmy Ludwika Aksmana przy ul. Szewskiej 22 kilkanaście kompletnych piór złotych i ołówków łącznej wartości 762 zł. — Dnia 30 ub. m. w godzinach rannych nieznany sprawca usiłował włamać się do sklepu firmy Iskra przy ul. Basztowej 18, jednakże spłoszony zbiegł, pozostawiając na miejscu narzędzia służące do włamania.

NA NOWY ROK POD TELEGRAF. W ciągu ubiegłej doby organa policyjne aresztowały: 1) Jasińską Antoninę l. 19 i Król Walerję l. 50 za kradzieże sklepowe na szkodę różnych kupców w Krakowie, 2) Piskorz Zofię l. 57 za kradzież stolika z kościoła OO. Dominikanów, 3) Skrabę Michała l. 45, poszukiwanego przez wydział śledczy w Stryju za szereg oszustw, 4) Lejzorka Jakóba l. 19 za kradzież kieszonkową w bożnicy, 5) Heretyka Jana l. 46 za kradzież garderoby, 6) Duraka Stanisława l. 42, ślusarza za kradzież pary trzewików, 7) Szostaka Feliksa l. 28, robotnika, podejrzanego o kradzież biżuterji wartości 2500 zł., 3) Tomczyka Józefa l. 25, Józefa Torę l. 24, Eisiga Schlossa recte Kirschenbauma l. 21 i Łanoszkę Józefa l. 23 — wszystkich z Krakowa za włamanie do mieszkania Rudolfa Kolby przy ul. Topolowej 48, oraz za włamanie do mieszkania Marji Kowalskiej przy ul. Jabłonowskich 6, gdzie skradli bieliznę i garderobę.

POŻAR. W realności przy ul. Zamojskiego 54 zapaliła się ścianka z desek od wadliwie urządzonego pieca w pralni na poddaszu. Zawezwana straż pożarna podgórska ogień ugasiła. Szkoda nieustalona.

———o———

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

ZARZĄD GŁÓWNY TOWARZYSTWA OBRONY ZIEM WSCHODNICH w Krakowie zwołuje w myśl paragrafu 10 statutu, na niedzielę dnia 11 stycznia 1930 r. o godz. 11-tej przed południem w Krakowie, w sali Muzeum Przemysłowego przy ul. Smoleńsk L. 9, Nadzwyczajny Walny Zjazd z następującym porządkiem dziennym: 1) skompletowanie Zarządu Głównego i Rady Nadzorczej, 2) wnioski. W razie braku kompletu odbędzie się Walny Zjazd w pół godziny później z tymsamym porządkiem dziennym bez względu na ilość obecnych. Zarząd Główny podaje niniejsze ogłoszenie do wiadomości kół, celem przysłania swoich delegatów i osób uprawnionych do wzięcia udziału w Zjeździe w myśl paragrafu 10 statutu.

10 DNIOWY KURS NARCIARSKI W PŁAWNEJ rozpoczął się staraniem Bratniej Pomocy Studentów U. J. z dniem 27 grudnia. Kurs ten zorganizowała Bratnia Pomoc przy pomocy władz wojskowych, które wydelegowały instruktora b. komendanta kompanji wysokogórskiej por. Ziębę. Kurs obejmuje poranną gimnastykę na wolnem powietrzu, ćwiczenia w terenie, oraz wykłady teoretyczne. Na kolonji panuje nastrój wesoły, prawdziwie akademicki.

———o———

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Czwartek po południu: „Betleem polskie“ (ceny zniżone).
Czwartek wieczór: „Pan Topaz“.
Piątek: „Proboszcz wśród biedaków“ (przedst. popularne — ceny zniżone).
Sobota: „Klub kawalerów“ (premjera).
Niedziela po południu: „Betleem polskie“ (ceny zniżone).
Niedziela wieczór: „Klub kawalerów“.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“.

Czwartek: „Serwus Tom“.
Piątek: „Serwus Tom“.
Sobota: „Serwus Tom“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Na Sybir“ — film polski (w gł. rolach Smosarska, Brodzisz, Samborski).
APOLLO: „Janko muzykant“ (w gł. rolach Malicka, W. Conti, A. Dymsza).
CORSO: „Tajemnica Limuzyny i A. 33733“ (w gł. roli Harry Peel).
SZTUKA: „Syn białych gór“.
WARSZAWA: „Wesoły pechowiec“.
UCIECHA: „Życie na bakier“ (w gł. roli Buster Keaton).

REPERTUAR KINA MUZEUM.

Czwartek 1: „Arka Noego“.
Sobota 3: „Arka Noego“.
Niedziela 4: „Arka Noego“.
Poniedziałek 5: „Arka Noego“.
Wtorek 6: „Arka Noego“.

———

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po południu „Betleem polskie“, które pomimo przeszło 300-tu powtórzeń w ciągu ostatnich lat 25, nie straciło nic z siły atrakcyjnej. Wieczorem „Pan Topaz“, świetna nowość francuska o światowym rozgłosie. Jutro na przedstawieniu popularnem, po cenach zniżonych efektowny „Proboszcz wśród biedaków“, w którym zwłaszcza scena watykańska wywiera głębokie wrażenie. W sobotę w nowej, stylizowanej inscenizacji, jedna z najlepszych komedyj Bałuckiego „Klub kawalerów“, przypominający charakterystyczne typy Krakowa z przed lat czterdziestu.

TEATR REWJI „BAGATELA“. Niezrównany artysta i autor Konrad Tom z warszawskiego teatru „Qui pro quo“, rozbawił publiczność krakowską w dniu Sylwestra, przywożąc niespożyty zapas iskrzącego humoru i wesołości, arcyciekawe aktualne polityczne piosenki, któremi rozkoszuje się cała Warszawa, oraz nadzwyczajne skecze. — Obok niego ogólny poklask zyskała pomysłowa ekscentryczno-taneczna para Elvi i Mor'ieff oraz cały zespół Bagateli, rywalizujący ze sobą w rozbawieniu widzów. — Jednem słowem rewja „Serwus Tom“ odniosła brawurowy sukces i niewątpliwie będzie i następnych dni ściągać tłumy widzów do miłej sali teatru Bagatela. — Dziś i codziennie 2 przedstawienia o godz. 7.15 i 9.30. Bilety do nabycia od godz. 10 rano do 10 wieczór w kasie teatru Bagatela.

KINO MUZEUM wyświetla we czwartek 1-go, w sobotę 3-go, w niedzielę 4-go, w poniedziałek 5-go i we wtorek 6-go stycznia film p. t. „Arka Noego“, wspaniałe zdjęcia z potopu. Dodatek: komedia.

DZIŚ POŻEGNALNY WYSTĘP KAZIMIERZA KRUKOWSKIEGO I WELLY SISTERS W STARYM TEATRZE. Świetny humorysta Kazimierz Krukowski, oraz gwiazdy taneczne paryskie Welly-Sisters, którzy byli na wieczorach sylwestrowych przedmiotem niezwykłych owacyj ze strony tłumnej publiczności, wystąpią dziś, t. j. we czwartek 1 stycznia b. r. w Starym Teatrze z pożegnalnym wieczorem, z udziałem Leona Wyrwicza i Ludwika Fiszmana. Początek o godz. 8 wieczór. — Bilety w cenie od 2 do 8 zł.

IRIL GADESCOW I IRMA PUMANOWA, niezrównani przedstawiciele sztuki choreograficznej, którzy obok Pawłowej cieszą się we wszystkich stolicach Europy nadzwyczajnem powodzeniem i gromadzą zawsze na swych niezwykłych produkcjach tanecznych tłumy publiczności, wystąpią w niedzielę 4 stycznia w Starym Teatrze.

———

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA DUSZĘ Ś. P. PUŁK. DR. RECA odbędzie się w sobotę dnia 3 stycznia o godz. 8-mej rano w kaplicy Sióstr Miłosierdzia przy ul. Warszawskiej L. 8.

W KOŚCIELE MARJACKIM w dzień Nowego Roku odprawi sumę pontyfikalną Ks. Infułat Dr. Józef Kulinowski. W czasie sumy chór „Hasło“ pod kier. p. Stefana Profica odśpiewa kolendy Deca i Walewskiego.

W KOŚCIELE ŚW. BARBARY w Nowy Rok o godz. 10 grać będzie orkiestra wychowanków Braci Albertynów. W czasie Mszy św. składka na urządzenie kaplicy Matki Boskiej Jurowickiej, w tym kościele łaskami słynącej.

W BAZYLICE OO. FRANCISZKANÓW uroczyste zakończenie roku rozpocznie się nieszporami o godz. 5-tej, potem kazanie wygłosi O. Anioł Kapucyn, następnie przyjęcie Księcia Metropolity, który odprawi modły przebłagalne, procesję zakończoną Te Deum, które odśpiewa Chór Cecyljański. W Nowy Rok o godz. 12-tej kolendy.

W KOŚCIELE KSIĘŻY PIJARÓW dnia 1-go stycznia 1931 r. podczas sumy o godz. 10-tej, odśpiewa chór męski układu p. Flaszy i Koniora kolendy.

———:§:———

Fałszywe wiadomości o Muzeum Narodowem.

W warszawskim „Kurjerze Czerwonym“ z dn. 29 grudnia 1930 ukazała się nieprawdopodobnie brzmiąca wiadomość zamieszczona pod sensacyjnym, wstępnym 3 szpaltowym tytułem, jakoby kustosz Muzeum Narodowego w Krakowie (bez podania nazwiska) odmówił przyjęcia do Muzeum krakowskiego sztandaru Rzeczypospolitej, którym była okryta trumna ze zwłokami ś. p. Prezydenta Narutowicza oraz jego maski pośmiertnej.

Jak się w Dyrekcji Muzeum Narodowego informujemy, nikt a to dosłownie nikt, **nie proponował ani dyrektorowi, ani któremukolwiek z kustoszy Muzeum Narodowego w Krakowie przyjęcia wspomnianego powyżej sztandaru, wobec czego nie mogło być mowy o jakiejkolwiek odmowie.** Artykuł „Kurjera Czerwonego“ jest dowodem jak mało, sensacyjna prasa warszawska, stara się o sumienność w informowaniu swoich czytelników.

8.000 zł. na hydroplany bojowe.

złożyła ludność wojew. krakowskiego.

Propaganda Pomorza dociera wszędzie. Na terenie **powiatu kolbuszowskiego,** staraniem Komitetu Powiatowego „Miesiąca Propagandy Pomorza“ — zorganizowano cykl odczytów o Pomorzu z przeźroczami, który będzie wygłaszany we wszystkich większych gminach wiejskich przez cały rok 1931.

Monasterzyska urządziły zebranie manifestacyjne — w sali „Sokoła“. Przemówienie o znaczeniu Pomorza wygłosił p. Michał Knopiński. Doraźna zbiórka na hydroplany przyniosła 29.50 zł.

Wszyscy ci, którzy nie złożyli dotychczas skromnego datku na hydroplany bojowe, mogą jeszcze złożyć cząstkę swych dochodów. Datki przyjmuje Związek Obrony Kresów Zachodnich, Kraków, Wielopole 4. Telef. 12—87. Konto P. K. O. **405.247.**

Związek Umysłowych Pracowników Kolejowych — Koło w Krakowie — w odpowiedzi na prowakacje niemieckie **zgłosiło przystąpienie do Związku Obrony Kresów Zachodnich** — w charakterze członka wspierającego. Oby takich więcej!

Walne Zgromadzenie Zrzeszenia Pań — „Ognisko“ — przy Kole Miejscowem Związku Umysłowych Pracowników Kolejowych w Krakowie powzięło następującą uchwałę: „Z uwagi na niemieckie zakusy, godzące w nasze granice zachodnie — należy gorąco poprzeć działalność Związku Obrony Kresów Zachodnich. Na zebraniu tem przeprowadzono doraźną zbiórkę, którą przekazano Głównemu Komitetowi Wykonawczemu „Miesiąca Propagandy Pomorza“ na zakupno hydroplanów bojowych.

22.867.36 zł. wpłynęło dotychczas z terenu Województwa Krakowskiego na akcję „Miesiąca Prapagandy Pomorza“, czyli, że w okresie od 20-tego do 30-tego grudnia społeczeństwo Województwa Krakowskiego złożyło 7.744.76 zł. na hydroplany bojowe.

Oszczędności Monopolu tytoniowego.

Od pewnego czasu, Tytoniowy Monopol Państwowy zmienił opakowanie paczek tytoniowych. Zamiast dawnego cienkiego i białego papieru, paczki ukazują się w handlu odziane **w niechlujny, szary papier pakunkowy,** który jest znacznie cięższy od poprzedniego. Zwraca również ogólną uwagę nowy sposób zalepiania paczek. Przedtem zalepiano paczki klejem, mającym tę własność, że paczka raz otwarta nie dała się ponownie tym samym klejem zalepić, co powstrzymywało spekulantów handlowych od „podbierania tytoniu“. **Obecnie paczki lepione są jakąś mazią chlebową, którą można dowolnie odlepiać i zalepiać, toteż skargi na wagę paczek mnożą się coraz więcej.** A przecież konsument za swe pieniądze ma prawo, zwłaszcza przy drogich cenach tytoniu domagać się od Monopolu, by paczki ukazywały się w handlu opakowane czysto, schludnie i estetycznie, a nie wywoływały obrzydzenia i niesmaku.

Również należałoby powrócić do sposobu lepienia paczek, uniemożliwiającego okradanie konsumenta przez sprzedawców. Trzeba zaznaczyć, że obecne inowacje, widocznie „oszczędnościowe“, mogą tylko palaczy odstręczyć od nabywania tytoniu, na czem Monopol Tytoniowy może ponieść dotkliwe straty.

Nowe ambulatorjum Kasy Chorych na Grzegórzkach.

Kasa Chorych komunikuje, że z dniem 2-go stycznia zostanie otwarte nowe ambulatorjum przy ul. Grzegórzeckiej (Fabryka Fy Zieleniewski) przeznaczone dla członków Kasy i członków rodzin zamieszkałych w dzielnicy Grzegórzki i Dąbie. Czynność lekarza rejonowego i domowego objął p. Dr. Kłosowski, który będzie ordynował dla robotników Fabryki Zieleniewskiego w ambulatorjum fabrycznem co dziennie od godziny 11-tej do 13-tej, a dla innych członków Kasy z dzielnicy Grzegórzki i Dąbie od godz. 13-tej do 14-tej.

Otwarte szynki żydowskie w dniu uroczystego święta.

Piszą nam z miasta:

„Niektóre dzienniki krakowskie ogłosiły, że przez cały, pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia lokale restauracyjne i kawiarnie były zamknięte. Otóż wbrew tym doniesieniom należy stwierdzić, że szynki żydowskie na Półwsiu Zwierzynieckiem były otwarte w tym dniu już w godzinach popołudniowych. Według zasięgniętych informacyj, pozwolili sobie na to szynkarze przy ul. Kościuszki, a prawdopodobnie i w całym Krakowie — na podstawie rzekomego zezwolenia władz wyższych. Możeby odnośne władze uważały za stosowne wyjaśnić tę przykrą sprawę — bo, o ile nam wiadomo — nowela do ustawy przeciwalkoholowej z r. 1920 jeszcze na szczęście nie została uchwalona w Sejmie. Ustawa ta zaś nakazuje przecież zamykanie szynków od soboty popołudnia, względnie wilji święta do poniedziałku rana — względnie do dnia następnego po święcie — i dotąd obowiązuje. O wydaniu rozporządzeń wykonawczych w duchu zupełnie przeciwnym ustawie — i uczuciom katolickim — nikt dotąd w Polsce nie słyszał. Winnych więc należałoby przykładnie ukarać!

Obywatel Zwierzyńca.

—X—

NEKROLOGJA.

† **WŁADYSŁAW JAKUBIEC,** przez 15 lat naczelnik Sądu powiatowego w Żmigrodzie Nowym zmarł w Panu dnia 2 grudnia 1930 r. przeżywszy lat 52. Pogrzeb po odprawionych modłach żałobnych, odbył się dnia 5 grudnia w Żmigrodzie Nowym. Zacny człowiek, czysty i gorliwy urzędnik, wzorowy katolik, pozostawił po sobie dobrą pamięć i szczery żal. Cześć Jego pamięci!

———o———

Życie gospodarcze

Spadek ruchu towarowego na kolejach.

W okresie od 8 do 21 grudnia naładunek na PKP. wyraził się liczbą 14.432 wagony 15-tonowe przeciętnie w dniu kalendarzowym i w porównaniu do ubiegłego okresu 2-tygodniowego (16.988 wagonów) **zmniejszyło się o 2.556 wagonów przeciętnie, tj. 15 procent**, a w porównaniu do miesiąca listopada ub. r. (16.271 wag.) zmniejszył się o 1839 wagonów przeciętnie dziennie, tj. **11.1 proc.** W dniu roboczym naładunek wynosił 18.269 wagonów. Ogólna praca na PKP. (naładunek własny oraz transporty z zagranicy) wyraziła się liczbą 15.680 wgonów przeciętnie dziennie, tj. **minus 14.1 proc.**, a w porównaniu do miesiąca listopada ub. r. (17.567) wykazuje **zmniejszenie o 1.887 wagonów przeciętnie dziennie, co stanowi 10.8 proc.** Przeładunek węgla eksportowego na statki w okresie sprawozdawczym wynosił w Gdańsku 12.261 wagonów — 252.535 ton, w Gdyni 7.975 wagonów — 142.150 ton. razem 21.226 wagonów — 394.685 ton. W porównaniu z tymże okresem czasu roku ub. przeładunek węgla eksportowego na statki w Gdańsku i Gdyni (329.429 ton) wykazuje zwiększenie o 55.257 ton, tj. o 16.2 proc.

—o—

Mimo ultima ruch na giełdzie słaby.

Giełda krakowska z 31 grudnia 1930.

Notowano: Bank Hipoteczny 77 zł: Tohan 4 zł; Piasecki 10 zł; 8% listy zastawne dolarowe Banku Hipotecznego 91 dolarów; 4½% listy zastawne Banku Hipotecznego 47 zł; 4% listy zastawne Banku Hipotecznego 44½ zł.

Na rynku **walut** bez zmiany, dolar gotówkowy 8.87—8.89 zł; czeki 8.90½—8.91½ zł; Bank Polski notuje bez zmiany.

W akcjach, mimo ultima roku ruch w dalszym ciągu słaby, tendencja utrzymana, obroty niewielkie. Większość papierów bez zainteresowania. — Z papierów bankowych robiono Hipotecznym, z handlowych Tohanem. z przemysłowych Piaseckim, wszystko po kursach ustalonych. Z papierów procentowych robiono listami Banku Hipotecznego bez zmiany.

Na **pogiełdziu** sytuacja podobna. obroty małe.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa 31 grudnia. Waluty: Dolary 8.89½. 8.90½, 8.86½. Dewizy: Belgja 124.90, 124.28: Białogród 15.83, 15.77: Budapeszt 156.45. 155.65; Bukareszt 5.31, 5.28; Gdańsk 173.63, 172.77; Holandja 360.05. 358.25; Kopenhaga 239.05. 238.85; Londyn 43.31. 43.42. 43.20: Nowy Jork 8.91. 8.93. 8.89: Nowy Jork telegraficznie 8.92. 8.94. 8.96: Oslo 239.10. 237.90; Paryż 35.03, 35.12. 34.94: Praga 26.44 26.50. 26.38: Sztokholm 239.60. 238.40: Szwajcarja 172.92. 173.35. 172.49: Wiedeń 125.86. 125.24: Włochy 46.82, 46.58: Helsingfors 22.50. 22.38: Hiszpania 94.00. 93.50: Ryga 172.00. 171.12: Sofja 6.48, 6.44: Tallin 237.86, 236.60: Konstantynopol 4.24. 4.22: Japonja 4.44, 4.42: Berlin w obrotach prywatnych 212.45.

Rok ostrego kryzysu gospodarczego.

W życiu gospodarczem kraju zaznaczył się rok ubiegły w wysokim stopniu niepomyślnie. Kryzys, który już w roku 1929 zaczął się pogłębiać, wystąpił w r. 1930 już w całej pełni, odbijając swe piętno na produkcji przemysłowej w zmniejszeniu jej rozmiarów. wzroście bezrobocia. które naogół utrzymywało się na poziomie o 100 procent wyższym niż w roku poprzednim, oraz na sytuacji rolnictwa w katastrofalnem osłabieniu jego siły nabywczej i płatniczej. Na rynku finansowym wystąpiła ciasnota gotówkowa. szczególnie jaskrawo uwidaczniająca się w pierwszym i ostatnim kwartale, oraz zła wypłacalność, znajdująca swój wyraz w wysokiej cyfrze protestów wekslowych i silnej fali bankructw.

PROTESTY WEKSLI. - BANKRUCTWA.

Dla oceny rynku finansowego w roku ub. dość wspomnieć. że liczba protestów wekslowych w dziesięciu miesiącach ub. roku wyniosła 4.600.000 sztuk na ogólną sumę 1 miljard 141 miljonów złotych. zaś w całym roku ub. osiągnie przypuszczalnie około 5 i pół miljona sztuk wartości około 1 miljard 350 milj. zł.

Odsetek weksli zaprotestowanych w Banku Polskim, podniósł się w styczniu ub. r. do najwyższego, dotychczas notowanego poziomu — 6.12%. W ciągu 10-ciu miesięcy ogłoszono w Polsce **684 upadłości** wobec 516 w całym roku 1929. a 288 w r. 1928.

BANK POLSKI.

Portfel wekslowy Banku Polskiego spadł z 704.2 milj. zł. na dzień 31 grudnia 1929 r. do 581 milj. na ultimo czerwca 1930. poczem do 20 grudnia podniósł się nieco do 666 milj. zł. Silnie zmniejszył się w Banku Polskim **zapas walut i dewiz, zaliczonych do pokrycia, a to z 418 milj. zł.** (31 grudnia 1929 r) **do 273.9 milj. zł.** (20 grudnia 1930 r.). Niezaliczone do pokrycia utrzymały się. z nieznaczną nadwyżką. na poziomie z początku roku.

Bank Polski w pierwszej połowie roku obniżał swe stawki procentowe trzykrotnie. a to 31 stycznia z 8½ na 8%, 14 marca z 8 na 7%. wreszcie 13 czerwca z 7 na 6½%. Już jednak 3 października podniósł ją do 7½%, a to na skutek szybkiego wzrostu kursów dolara efektywnego, który zaczął się w drugiej połowie września. a z początkiem października osiągnął poziom 9 zł. Zwiększony popyt na waluty skłonił Bank Polski do zamiany części zapasu kruszcu złotego na wysokocenne dewizy w kwocie 141½ milj. zł.

SPADEK ZATRUDNIENIA.

Bezrobocie, ogarniające z końcem grudnia 1930 r. około **ćwierć miljonową rzeszę robotników**, wykazuje nierównie silniejsze natężenie niż w roku ub., w którym o tymsamym czasie zarejestrowano **140.000 bezrobotnych.** W przemyśle, już pod koniec pierwszego kwartału wystąpiły tendencje bądźto do **redukowania płac robotniczych, bądźto zamykania fabryk.** 5-go kwietnia Centralny Związek Pracodawców w Bydgoszczy wymówił 32 tysiącom robotników pracę z tem, że przyjmie ich tylko z obniżeniem płac o 10%. Analogiczną akcję przeprowadził przemysł drzewny we Wschodniej Małopolsce, oraz górnośląskie huty i kopalnie z końcem lipca 1930 r. Z dniem 18 grudnia szereg wielkich fabryk łódzkich zamknął produkcję do 8 stycznia 1931 r., zwalniając na ten czas zupełnie kilka tysięcy robotników.

POLITYKA GOSPODARCZA.

Posunięcia rządu w polityce gospodarczej budziły szereg zastrzeżeń. Parafowanie przez rząd **układu handlowego z Niemcami** w dniu 14 marca. a następnie podpisanie go 17 marca, wywołało protesty z powodu zbyt daleko idących ustępstw politycznych i gospodarczych, grożących naszym interesom narodowym. zwłaszcza w Wielkopolsce i na Pomorzu. Rząd Rzeszy unicestwił do reszty wartość tego traktatu dla Polski, przyjęciem programu skarbowo-agrarnego Schielego, podwyższającego narokrotnie stawki celne na artykuły rolnicze

Z końcem czerwca 1930 r. wygasła też ważność niefortunnej „umowy żytniej" z Niemcami.

PODWYŻKI CEN.

Natomiast mimo dotkliwego kryzysu w kraju. rząd podwyższał w ciągu roku ceny szeregu artykułów monopolowych: 7 maja ceny wyrobów monopolu spirytusowego od 10 do kilkunastu procent. 13 czerwca ceny soli o 6—8%. z dniem 1 września zezwolił na podwyżkę cen węgla o 10%. zaś z początkiem grudnia wystąpił z projektem podwyżki czynszów w domach objętych ochroną lokatorów o 70%. Projekt ten ma być przedmiotem obrad przyszłego Sejmu. Wygotowany przez rząd pod koniec listopada 1930 r. projekt reformy podatkowej. przynoszący pogorszenie obecnego stanu zamiast poprawy. spotkał się z protestami sfer gospodarczych i został w rezultacie wycofany.

26 maja minister skarbu emitował premjową pożyczkę budowlaną na sumę 50 milj. zł.

20 czerwca „Centrolew" ogłosił, uzgodniony przez stronnictwa. w jego skład wchodzące. program gospodarczy.

28 sierpnia odbyła się w Warszawie konferencja dziewięciu państw agrarnych dla zapobieżenia dalszym postępom kryzysu rolniczego.

3 września obradował we Lwowie kongres izb przemysłowo-handlowych, na którym min. Kwiatkowski wygłosił wielką mowę gospodarczą:

25 października Bank Polski ogłosił komunikat o przyjmowaniu do dyskontu tylko **2 i pół miesięcznych weksli**, oraz o ostrej ich cenzurze;

17 listopada sfinalizował rząd rokowania z Kreugerem o przedłużenie **dzierżawy monopolu zapałczanego i pożyczkę.**

W listopadzie ogłoszono też projekt budżetu na r. 1931/32, zamykający się w dochodach cyfrą 2.890 milj. zł., a w wydatkach — 2.886 milj. zł. Ogłoszono dalej dekret Prezydenta o reorganizacji ubezpieczeń społecznych i zredukowaniu liczby Kas Chorych z 213 do 40-tu.

Naogół stwierdzić należy. że **rok 1930 był pod względem gospodarczym wybitnie dla Polski niepomyślnym**, a to głównie skutkiem zaniedbań w polityce gospodarczej lat ubiegłych i braku racjonalnej polityki w czasie trwania kryzysu. Ciężkie położenie rolnictwa, spowodowane złą konjunkturą dla produktów rolnych i artykułów hodowlanych. rażąco niskie ceny osiągane przy sprzedaży. lub wogóle niemożność ich zbytu — wywołały głód gotówkowy na wsi. osłabienie siły nabywczej. a w konsekwencji kurczenie się obrotów w przemyśle i handlu.

Radio.

Piątek 2 stycznia.

Kraków (312.8). G. 11.40 Przegląd prasy: 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Płyty gramofonowe: 13.10 Komunikat meteorologiczny; 15 Komunikat gospodarczy: 15.50 Lekcja francuskiego: 16.15 Płyty gramofonowe: 17.15 Odczyt z Wilna: 17.45 Muzyka lekka: 18.45 Komunikat narciarski: 18.55 Rozmaitości 19.10 Giełda rolnicza z Warszawy, oraz notowania krakowskiej giełdy zbożowej; 19.25 Płyty gramofonowe: 19.35 Prasowy Dzienni Radjowy: 20 Pogadanka muzyczna: 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej: 24 Hejnał z Wieży Marjackiej.

Lwów (385.1). G. 16.25 Audycja dla chorych. (Pogadanka i koncert); 18.25 Recital śpiewaczy (arje i pastorałki) p. W. Korytkówny. art. op. Przy fortepianie p. T. Seredyński: 19.45 „O uroku współczesnej kobiety" — pogadanka p. J. Osińskiej; 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. Po koncercie komunikaty z Warszawy. Skrzynka pocztowa techniczna, korespondencję bieżącą omówi inż. J. Miński.

Warszawa (1411.7). G. 11.40 Przegląd prasy: 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Płyty gramofonowe; 15.50 Lekcja języka francuskiego; 16.15 „Kącik krótkofalowy": 16.25 Płyty gramofonowe; 17.15 Odczyt z Wilna: 17.45 Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry pod dyr. A. Furmańskiego: 18.45 Rozmaitości: 19.10 Giełda rolnicza: 19.25 Płyty gramofonowe; 19.35 Prasowy Dziennik Radjowy: 19.55 Płyty gramofonowe: 20 Pogadanka muzyczna; 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. G. Fitelberga, Z. Drzewiecki (fort.). St. Korwin-Szymanowska (sopran) i W. Bregy (tenor).

Katowice (408.7). G. 15.20 Komunikat Polskiego Związku Zrzeszeń Gosp. Woj. Śląskiego. oraz komunikat Teatru Polskiego: 16.25 Opowiastki dla dzieci starszych: 18.45 Codzienny odcinek powieściowy; 19.15 Prof. dr K. Simm. docent Un. Jag.: „Które ptaki są szkodliwe?": 23 Skrzynka pocztowa w języku francuskim. Korespondencję słuchaczy zagranicznych (z Europy. Afryki. Azji i t. d.) omówi dyr. progr. R. K., St. Tymieniecki.

M. Boué. 3

Krwawy znak.

Lautrec i Loret postanowili ukryć się w ciemnej sypialni. skąd przez otwarte drzwi mogli widzieć wszystko. co się działo w drugim pokoju. Chcieli rzucić się na nieznajomego gościa w chwili. kiedy się pojawi, ubezwładnić go i potem zmusić do mówienia.

Nie wątpili, że w ten sposób przychwycą poszukiwanego przez policję mordercę. albo jego wspólnika. względnie członka jakiegoś tajemniczego związku.

Obaj mężczyźni przesiedzieli tak całą noc. ukryci w ciemnej sypialni. Pierwsze promienie jutrzenki przedostały się przez szyby okien, ale tajemniczy gość się nie pojawił.

— Nie ulega wątpliwości — rzekł Lautrec — że ów nieznajomy domyślił się. iż na niego czekamy. Szpiegował nas. jak my jego szpiegowaliśmy i bał się wchodzić do pokoju.

Kiedy zrobiło się już całkiem jasno. Lautrec. wszedł do pracowni pewnym krokiem. Ale i tym razem stanął, jak wryty. a na twarzy jego odmalowało się bezbrzeżne zdumienie. Oto na stole widniała nakreślona czerwonym atramentem tajemnicza liczba 13. Detektyw oglądnął dokładnie. jak i poprzednim razem, drzwi i okna.

— To przechodzi wszelkie granice! — wykrzyknął zbity z tropu. — Gotowy jestem uwierzyć, że cyfry te nakreśliła jakaś niewidzialna ręka, ręka upiora!

— Nie czas na żarty — rzekł sceptyczny Loret. — Należy przypuszczać, że tajemniczy gość wszedł do pokoju przez jakieś ukryte drzwi.

— Nie. Zbadałem ściany, podłogę i sufit.

— Ah! W takim razie to rzeczywiście niezrozumiałe.

— Pozostaje nam tylko jedna nadzieja.

— To znaczy?

— Czuwać na przyszłą noc w tym pokoju i przekonać się na własne oczy. kto i w jaki sposób pisze na stole te czerwone cyfry.

ROZDZIAŁ III.

Niewidzialna ręka.

Dzień minął i nic zaszło nic ciekawego.

Nowy klient, który również mieszkał w tej dzielnicy zjawił się w pracowni Lautreca.

O wpół do jedenastej wieczór detektyw zamknął na klucz drzwi do swego mieszkania. Potem ukrył się z Loretem w kącie pokoju. skąd obaj mężczyźni widzieć mogli doskonale gładką powierzchnię stołu. Było niepodobieństwem. aby jakaś żywa istota zakradła się niespostrzeżona przez nich do pokoju tem bardziej. że przez otwarte drzwi sypialni padało światło księżyca. kładące się na rozstawione w pracowni meble i uwydatniające ważniejsze szczegóły.

Zresztą detektyw przedsięwziął odpowiednie środki ostrożności. Loret skrył się wraz z nim za kotarą i przywdział czarną maskę płócienną z wyciętemi otworami na oczy.

Ukryci w ciemnym pokoju ginęli zupełnie w fałdach kotary tak, że zauważyć ich było niepodobieństwem.

Stół — jak już wspomniano — skąpany był w potokach księżycowego światła. które przenikało i do sypialni.

Lautrec trzymał w ręce kieszonkową lampkę elektryczną. Wystarczało przy najmniejszym alarmie pocisnąć guzik. aby oświetlić pokój dostatecznie i zdemaskować intruza. Wystarczyło również wyciągnąć ramię, aby pochwycić za tajemniczą rękę, która kreśliła krwawe cyfry.

Przedsięwziąwszy te środki ostrożności, detektyw upewnił się jeszcze raz przy świetle swej elektrycznej lampki kieszonkowej. że na tafli stołu nie ma żadnego napisu. Potem zajął z powrotem miejsce przy boku swojego sekretarza.

Od tej chwili obaj mężczyźni czekali w milczeniu w ciemnym pokoju. którego drzwi i okna były dokładnie zamknięte, na pojawienie się tajemniczego gościa.

Godziny mijały jedna za drugą.

Wybiła północ... pierwsza... Żadnego szmeru... Ciszy nocnej nie przerywał odgłos kroków: żaden cień nie zjawił się w pokoju. Nic nie zwiastowało bliskości upiornego intruza.

Cisza... cisza zupełna...

Ale Lautrec i sekretarz jego czekali cierpliwie. Oczy detektywa, wlepione w taflę stołu pracowni. oświetlonego promieniami księżyca. zdawały się pilnować go jak drogocennego skarbu.

Nagle Loret trącił detektywa łokciem i szepnął:

— Czy widzi pan ten cień?

I palcem wskazał w kąt pokoju. Lautrec spojrzał w oznaczonym kierunku.

— Nic nie widzę. A pan?

— Zdaje mi się, że rozróżniam w cieniu kontury ręki. ręki czarnej. jakby przybranej w rękawiczkę... Patrz pan!... Zbliża się do stołu.

— Zaczekajmy więc aż go dotknie — rzekł Lautrec. który nie tracił z oczu dobrze widocznej w świetle księżyca pokrywy stołu.

— Jest już tam! — szepnął znowu Loret. — Popatrz pan... dotyka się stołu... Pochwyćmy ją!

Sekretarz wyciągnął ramię, aby chwycić rękę upiora. ale dłoń jego nie natrafiła na żaden opór i opadła na stół z pewną siłą, jaką nadał jej próżny rozmach.

W tej samej chwili Lautrec pocisnął guzik swej elektrycznej latarki, której blask padł na cały pokój. Obaj mężczyźni rozglądnęli się dokoła szeroko otwartemi oczyma. W pracowni nie było nikogo.

— Żadnego cienia, żadnej czarnej ręki... Nic...

— Omyliłeś się pan — rzekł Lautrec do swego sekretarza.

Ten wodził zdumionemi oczyma od stołu do detektywa, nie mówiąc słowa. Nagle na twarzy jego odmalował się lęk. Osłupiały, wskazał palcem na pokrywę stołu.

Widniał na niej tajemniczy numer 13, napisany czerwoną farbą.

— Oto ślad pozostawiony przez czarną rękę — rzekł Loret drżącym głosem. Czy pan jeszcze wątpi?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Na marginesie dyskusji brzeskiej

W związku ze „sprawą Brześcia“ chcemy dziś odpowiedzieć na jeden zarzut i wystosować jedno ostrzeżenie.

1) Zarzuca się tym, którzy przeciw nieludzkiemu traktowaniu b. posłów w więzieniu brzeskiem protestują, że czynią z tej ponurej sprawy atut polityczny przeciw rządowi.

Rozumowanie to jest błędnem. Sprawy brzeskiej opozycja nie traktuje jako manewru politycznego, ale sprawa ta obecnie przybiera znaczenie polityczne. Dzieje się to z tego powodu, że koła sanacyjne — klub BB. prasa, enuncjacje posłów — nie przyłączyły się do protestu uczciwej opinji publicznej. Gdyby koła te również potępiły „hańbę brzeską“, wtedy stałoby się jasnem, że to, co zaszło w Brześciu, nie obwinia w najmniejszej mierze obozu sanacyjnego, ale wyłącznie wymienione w interpelacji osoby. Wtedy sprawa brzeska utrzymałaby się na platformie protestu wyłącznie moralnego. Sanacja jednak występując w swem głosowaniu sejmowem i w swej prasie przeciw protestom brzeskim, lekceważąc i wyszydzając czynione zarzuty, a. nawet kwestjonując ich wiarygodność, **postawiła się** sama w roli **obrońców Brześcia** i wzięła hańbę tą na swój rachunek.

2) Niektóre pisma bronią oficerów brzeskich argumentem, iż jako wojskowi spełniali oni tylko rozkazy. Trzeba ostrzec prasę sanacyjną przed wysuwaniem takiej „obrony“. Pomijając już bowiem fakt, że regulaminy wszystkich wojsk na świecie **zakazują** wyraźnie oficerom i żołnierzom wypełniania rozkazów sprzecznych z prawem, podnieść trzeba, że takie powoływanie się na otrzymane rozkazy przerzuca całą odpowiedzialność za hańbę brzeską na osoby, któreby te rozkazy wydały. Odrazu bowiem narzuca się pytanie: Kto nakazał oficerom głodzić i katować więźniów, kto im nakazał znęcać się nad nimi moralnie? Pytania te byłyby dla obozu rządowego bardzo kłopotliwe. Ze stanowiska sanacyjnego jest więc korzystniej ograniczyć odpowiedzialność za Brześć do faktycznych sprawców, a nie wciągać w ten obrzydliwy skandal ludzi, którzy mają prawo wydawać rozkazy.

ax.

KPT. KACIUKIEWICZ W TCZEWIE.

Warszawa, 31. 12. (Telef. wł.) Z Torunia donoszą, że kapitan żandarmerji **Kazimierz** Kaciukiewicz, który służył w Toruniu w 8-ym dywizjonie żandarmerji, skąd został odkomenderowany do Brześcia, **nie powrócił już do Torunia.** Kapitan Kaciukiewicz pełni obecnie służbę w **Tczewie.**

O budowę świątyni Opatrzności.

Warszawa 31. 12. (PAT). Wczoraj odbyło się zebranie Federacji spełnienia votum narodowego na którem postanowiono wezwać społeczeństwo bez różnicy przekonań politycznych, oraz Sejm obecny do poparcia dzieła spełnienia votum. **Jak wiadomo, w pamiętnym dniu** uchwalenia Konstytucji 3-go Maja złożony został ślub, w którym **Polska zobowiązała się z chwilą uzyskania całkowitej niepodległości przystąpić do budowy świątyni Opatrzności w stolicy Państwa.** Ślub ten potwierdzony został po odzyskaniu niepodległości przez Sejm konstytucyjny z r. 1921. W czasie swej działalności Federacja zebrała w gotowiźnie 81.500 zł., oraz szereg cennych darów, m. in. dzwony, ofiarowane przez Stocznię Gdańską.

OMAL NIE WYPADŁ Z SAMOLOTU.

Warszawa, 31. 12. (Telef. wł.) Ciekawy wypadek zdarzył się aktorowi filmowemu p. Witoldowi Conti. **Wracał on samolotem do Warszawy z Gdańska ze świąt Bożego Narodzenia.** W drodze otworzyły się niedomknięte drzwi samolotu, przez które **wyleciał kapelusz pasażera.** Conti, zauważywszy grożące mu niebezpieczeństwo zdołał drzwi zatrzasnąć.

Prośby o zaopatrzenia bezskuteczne.

Warszawa 31. 12. (Telef. wł.). Dyrekcje kolejowe otrzymały polecenie, ażeby wszystkie prośby o zaopatrzenia w drodze łaski załatwiano odmownie aż do otrzymania dalszych wskazówek bez odsyłania podań do kancelarji Prezydenta Rzplitej. Wobec tego zarządzenia conajmniej do 31 marca 1931 r. wnoszenie podań o zaopatrzenie w drodze łaski jest bezcelowe.

LITEWSKI MINISTER W WILNIE.

Wilno, 31. 12. (PAT). **Litewski minister komunikacji Wilejszys, bawiący w Wilnie, podejmowany był w dniu wczorajszym obiadem przez działaczy litewskich. Większą część dnia spędził Wilejszys przy zwłokach swej matki.**

Rok 1930 nie utrwalił pokoju.

GŁOS FRANCUSKIEGO DZIENNIKA O SYTUACJI MIĘDZYNARODOWEJ.

Paryż 31. 12. (PAT). **„Journal des Debats“** oświadcza, że rok 1930 nie był szczęśliwy pod względem dyplomatycznym. **Zgoda pomiędzy poszczególnemi narodami nie postępuje. Wojownicze mowy Mussoliniego, dumping sowiecki, krańcowo nacjonalistyczne wybory w Niemczech, wszystko to znamionuje dostatecznie znaczenie ewolucji, która odbywała się w czasie ostatnich 12-tu miesięcy.** Pragnąc zachęcić Niemcy do polityki ugodowej, zmniejszono ich długi, opróżniono trzecią strefę Nadrenji o 5 lat wcześniej. Skoro tylko ostatni żołnierz państw sprzymierzonych odszedł, kampanję przeciwko traktatom pokojowym rozpoczęto. Rezultaty były więc zupełnie przeciwne temu, czego oczekiwano. Zresztą niema w tem nic zadziwiającego, jeśli uwzględni się zachowanie francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych. **Niemcy widząc, że nic nie stoi na drodze ich kampanji, zrozumieli, że mogą tylko wygrać przez przyzwyczajenie światowej opinji publicznej do sprawy rewizji traktatów.** Jeśli się nie zareaguje stanowczo, to należy oczekiwać, że kampanja ta nabierze jeszcze więcej ostrości. Tak kończy się rok 1930. Rok, który rozpocznie się, będzie gorszy, jeśli polityka francuska nacechowana będzie tą samą biernością.

———:0:———

Uwaga Niemiec zwrócona na wschód.

ŻYCZENIE CURTIUSA DLA PROWINCYJ WSCHODNICH.

Berlin, 31 grudnia. Minister spraw zagranicznych dr. Curtius przesłał prowincjom wschodnim następujące życzenia noworoczne: „Opinja publiczna Niemiec skierowana jest ku coraz więcej zagrożonym (!) rubieżom wschodnim. Także rząd Rzeszy przepojony jest jak największą troską o niemiecki Wschód i jego potrzeby. Ostatnie moje podróże do Prus Wschodnich i na Śląsk wychodziły z założenia, aby poznać sytuację nietylko ze sprawozdań, lecz zdobyć żywy obraz na miejscu. Cieszę się, że wykonanie tego zadania znalazło tak wielkie zrozumienie. Zdobyte wrażenia i informacje otrzymane od znakomitych znawców sytuacji ułatwią mi w znacznym stopniu moje trudne stanowisko w Genewie. Mam niezłomną nadzieję, że nadchodzący (?) rok przyniesie ludności niemieckiego Wschodu ulgę i poprawę ich bytu“.

Niemcy badaja grunt przed walką w Genewie.

Paryż, 31 grudnia. Ambasador niemiecki w Paryżu von Hoesch, który wczoraj powrócił z krótkiego urlopu świątecznego, spędzonego w Niemczech, odbył dziś z Briandem dłuższą konferencję. **Jak z kół wiarygodnych donoszą, tematem konferencji były bieżące sprawy polityczne, a przedewszystkiem ostatnie noty niemieckie w sprawie wydarzeń górnośląskich.**

V. Moltke posłem w Warszawie.

Warszawa 31. 12. (Telef. wł.). Najpoważniejszym **kandydatem na opróżnione przez śmierć posła niemieckiego w Warszawie Rauschera stanowisko, przewidywany jest kierownik wydziału wschodniego berlińskiego urzędu spraw zagranicznych, v. Moltke. P. Moltke uchodzi w kołach niemieckich za bardzo uzdolnionego dyplomatę. Nominacja jego nastąpi po obradach styczniowej sesji Rady Ligi Narodów. Na razie sprawami poselstwa niemieckiego w Warszawie kieruje radca poselstwa Emil Rintelen.**

Franco o ruchu republikańskim w Hiszpanji.

Paryż, 31 grudnia. „Quotidien“ przynosi dziś wywiad swego korespondenta brukselskiego z majorem Franco. Franco oświadczył m. i. że on i jego przyjaciele zamierzali Hiszpanję obwołać republiką i zaprowadzić ustrój demokratyczno-parlamentarny. Jego zdaniem, **chłopi hiszpańscy są tak samo republikanami, jak robotnicy,** ponieważ obecny reżim obszarników jest nie do zniesienia. **Franco zaprzesza, jakoby hasło wywołania rewolucji pochodziła od komunistów. W ruchu tym komuniści nie odegrali żadnej roli.**

Spisek rewolucyjny na Kubie

20 osób aresztowano.

Nowy Jork, 31 grudnia. **Jak z Hawanny donoszą, wykryto tam spisek rewolucyjny skierowany przeciw obecnemu rządowi.** W różnych miejscowościach **Kuby aresztowano dotychczas ponad 20 osób, przeważnie członków partji narodowej, a między nimi 7 osobistych przyjaciół dawnego prezydenta republiki Kuby Menocala. W ręce policji wpadł obfity materiał obciążający. W miejscowości Limohar wykryła policja tajny skład materiałów wybuchowych i skonfiskowała wielką ilość bomb i środków wybuchowych.**

Sowiety „zniosły“ Nowy Rok.

Warszawa, 31. 12. (Telef. wł.) Z rozkazu centralnego komunistycznego komitetu wykonawczego **został zniesiony w Sowietach Nowy Rok.** Wszystkie zakłady przemysłowe i wszystkie przedsiębiorstwa **będą w dniu noworocznym czynne.** Zarządzenie to wydano celem zniszczenia tradycyj „burżuazyjnych“, związanych z tem świętem.

POWSTANIE NA KAUKAZIE.

Genewa, 31. 12. (PAT). Gruzińskie biuro prasowe donosi z Tyflisu, iż **na skutek zerwania rokowań między Sowietami a powstańcami kaukaskimi, rozpoczęły się starcia zbrojne. Władze sowieckie rozstrzelały szereg wybitnych działaczy kaukaskich.**

ARESZTOWANIE INSTRUKTORÓW KOMUNISTYCZNYCH.

Wilno, 31. 12. (PAT). Na odcinku granicznym Rubieżewicze patrol KOP. zatrzymał dwie podejrzane osoby, które nielegalnie przedostały się przez granicę. Przy zatrzymanych znaleziono **listy polecające do komunistycznej partji Zachodniej Białorusi i do polskiej partji komunistycznej w Warszawie i Łodzi, ponadto instrukcje komunistyczne oraz pełnomocnictwa do objęcia stanowisk instruktorów w organizacjach komunistycznych w Polsce.**

Nuncjusz Marmaggi udekorowany orderem Odrodzenia Polski.

Warszawa, 31. 12. (PAT) Dzisiaj rano z polecenia p. Prezydenta Rzplitej Polskiej dyrektor protokołu dypl. Romer, udał się do Nuncjusza Apostolskiego, gdzie wraz z życzeniami noworocznemi p. Prezydenta Rzplitej wręczył wielką wstęgę orderu Odrodzenia Polski J. Em. Msg. Marmaggi'emu, Nuncjuszowi Apostolskiemu. Nuncjusz Marmaggi w krótkiem przemówieniu wyraził swoją wdzięczność panu Prezydentowi za to wysokie odznaczenie, związane swoją nazwą z odrodzeniem Polski, do której zawsze czuł specjalne przywiązanie oraz sympatję.

WYMIANA ŻYCZEŃ NOWOROCZNYCH.

Warszawa, 31. 12. (PAT) Gabinet Ministra spraw wojskowych podaje: Ambasador Rzplitej Polskiej przy Watykanie komunikuje, że na audjencji noworocznej prosił go Ojciec św. Pius XI o doniesienie p. marszałkowi Piłsudskiemu o błogosławieństwie i życzeniach dla niego.

(Jest zwyczajem, że z okazji Nowego Roku dyplomaci składają Ojcu św. życzenia i przy tej sposobności otrzymują życzenia dla szefów państw, które reprezentują. — Uw. Red.).

———:: § ::———

Ojciec św. modli się o życie marsz. Joffra.

Paryż (PAT). Sztab marszałka Joffra komunikuje, że Ojciec św. wystosował do nuncjusza apostolskiego w Paryżu następujący telegram: **„Proszę o przekazanie Joffrowi specjalnego błogosławieństwa** Ojca św., który **modli się za niego o łaskę niebieską“.** Podpisany kardynał Pacelli.

JOFFRE JESZCZE PRZYTOMNY.

Paryż, 31. 12. (PAT) Biuletyn o stanie zdrowia marszałka Joffre'a, wydany o godz. 6.30 rano podaje, iż chory spędził noc spokojnie, pomimo przyspieszonego oddechu. Marszałek zachowuje przytomność umysłu, słabnie jednak w sposób widoczny.

STAN BARDZO GROŹNY.

Paryż, 31 grudnia. **Po lekkiej** poprawie w **stanie zdrowia marszałka Joffre'a, jaka nastąpiła we wtorek, we środę rano stan jego pogorszył się do tego stopnia, że pacjent stracił świadomość. Stan jest bardzo groźny.**

Wymiar podatku wojskowego wstrzymany

Warszawa, 31. 12. (Tel. wł.) Minister skarbu polecił władzom skarbowym wstrzymać wymiar podatku wojskowego na rok 1930 aż do dalszego zarządzenia, dotyczącego tego podatku. Zarządzenie to pozostaje w związku z rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej, zmieniającem postanowienia art. 90 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, który to artykuł stanowi podstawę prawną poboru wojskowego.

Pierwsze zawody narciarskie w Zakopanem.

Zakopane 31. 12. (PAT). Pierwsza tegoroczna impreza narciarska, t. j. bieg rozstawny 5 × 10 klm. odbyła się przy nieszczególnych warunkach, gdyż silny, ciepły południowy, to znów zimny wiatr północny zmieniał co chwila warunki w terenie. Początek i koniec biegu, t. j. pierwsza, czwarta i piąta część zawodów miały stosunkowo najlepsze warunki, co wpłynęło na indywidualne czasy poszczególnych zawodników. Bronisław Czech startował w drugiej kolejce w najgorszych może warunkach, jednak mimo to w czterech pierwszych turach miał czas najlepszy 42 m. 29 sek., udowadniając tem, że jest jeszcze ciągle naszym najlepszym zawodnikiem. Najlepszy natomiast czas dnia osiągnął w piątej serji, będący w bardzo dobrej formie, **Skupień Stanisław**, uzyskując czas 40 m. 39 sek. Na starcie stanęło **70 zawodników, podzielonych na 14 sztafet.**

Najwięcej sztafet wystawiła sekcja nar. „Wisły“ (6, S. N. P. T. T.) 4, Sokół, Strzelec, T. T. N. i Hagibos po jednej. Bieg ukończyło 12 sztafet, z których pierwsze miejsce zajęła sztafeta w składzie: Szostak Karol, Czech Bronisław, Berych Władysław, Polankowy Władysław, (brat mistrzyni świata Bronisławy Polankówny) i Skupień Stanisław, w czasie 3 godziny 37 min. 46 sek. Drugie miejsce zdobyła sztafeta SNPTT. nr. 3 (Krzeptowski Andrzej II, Skupień, Marusarz, Żytkowicz (w czasie 3:47:39 godziny, 3) sztafeta Wisły nr. 1 z Motykami, Michalskim w czasie 3:48:12, 4) Wisła nr. 2 w czasie 3:51:10 g. i 5) Sokół w czasie 3:55:19 g. Najlepsze czasy indywidualne na dystansie 10 klm. Skupień Stanisław 40 min. 39 sek., Czech Bronisław 42 min. 29 sek., Michalski 42 min. 3 sek., Marduła 42 min. 41 sek., i Polankowy 43 min.

Katastrofalne trzęsienie dna morskiego.

Londyn, 31 grudnia. Jak z Sydney donoszą, na Oceanie Spokojnym na północ od Nowej Gwinei odczuto w ubiegły piątek gwałtowne trzęsienie dna morskiego, wskutek czego na morzu powstały olbrzymie fale. Kilka wysp, rozsianych tam gęsto, poniosło znaczne straty. **Wzburzone fale wdarły się w głąb kraju, zniszczyły domy tubylców i plony, oraz uniosły mnóstwo ludzi i bydła. Jak słychać, największe szkody zostały wyrządzone na wyspach Awin.**

———:: § ::———

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych 31 grudnia. Paryż 20.26, Londyn 25.04¾, Nowy Jork 5.15.80, Belgja 72.00, Włochy 27.00, Hiszpanja 54.25, Holandja 207.60, Berlin 122.83, Wiedeń 72.60, Sztokholm 138.25, Oslo 137.96, Kopenhaga 137.90, Sofja 3.73, Praga 15.30½, **Warszawa 57.82½**, Budapeszt 90.22½, Białogród 9.12.60, Ateny 6.67½, Konstantynopol 2.44½, Bukareszt 3.06, Helsingfors 12.97½.

Usiłowane morderstwo w Krakowie.

Wczoraj koło godz. 5.30 popołudniu, wezwano Pogotowie ratunkowe na I. komisarjat policji, do kobiety około lat 30 liczącej, kupcowej, nieznanego na razie nazwiska, którą w kiosku przy ul. Starowiślnej postrzelił z rewolweru jakiś mężczyzna. Kula ugodziła nieszczęśliwą w okolicy dolnej szczęki i wyszła poniżej prawego ucha. Jak się okazuje, zaszedł tu wypadek usiłowanego morderstwa. Kobietę ową lekarz Pogotowia ratunkowego przewiózł w groźnym stanie do szpitala. Policja wdrożyła pościg za sprawcą.

Z okazji 50-cio letniego Jubileuszu istnienia firmy F. Lubański, Kraków, św. Anny 2. dziękuję P. T. Odbiorcom za dotychczasowe względy i zaufanie

Rok zał. 1861 *Tadeusz Lubański*
właściciel firmy.

Przez miesiąc styczeń udziela firma 10% rabatu jubileuszowego od cen wszystkich towarów.

Wytwórnia kilimów
Ireny Gutwińskiej 89
Absolwentki państw. szkoły przem. art.
Kraków, ul. Karmelicka L. 50, parter.
poleca kilimy oraz przyjmuje zamówienia według oryginalnych wzorów, za gotówkę lub na raty

---

Przepuklinowe Pasy
pachwinowe, pępkowe, udowe,
Opaski Brzuszne
Suspensoria, prostotrzymacze
Pończochy gumowe
dla cierpiących na nogi
Narzędzia Lekarskie
i artykuły gumowe
L. Knapiński, Kraków
ul. Mikołajska 7. Tel. 10505

Kasa Chorych
w Krakowie.

Okręgowy Urząd Ubezpieczeń we Lwowie reskryptem z dnia 24 grudnia 1930 r. Nr. dz. 17524/30 zatwierdził — wprowadzoną zarządzeniem Komisarza Zarządzającego — zmianę § 27 i 29 Statutu Kasy Chorych w Krakowie, ustalającą maksymalny okres świadczeń dla ubezpieczonych członków Kasy na 39 tygodni.

Powyższe zmiany obowiązują od 1 stycznia 1931 r.

CHOROBY PŁUCNE SĄ ULECZALNE

Wpierw



GRUŹLICA PŁUC, SUCHOTY, KASZEL, SUCHY KASZEL, KASZEL ŚLUZOWY, NOCNE POTY, KATAR OSKRZELI, KATAR KRTANI, ZAFLEGMIENIE, KRWOTOK GWAŁTOWNY, KRWIOPLUCIE, CIĘZKOŚĆ, RZĘŻENIE ASTMATYCZNE, KŁUCIE W BOKU i t. d. są uleczalne.

Już tysiące osób zostało wyleczonych.

Teraz



Proszę żądać mojej książki p. t.

„NOWY SYSTEM ODŻYWCZY“

który już wielu uratował. Ten system może być stosowany przy zwykłym trybie życia i ułatwia szybko zwalczać chorobę. Waga ciała zwiększa się, a stopniowe zwapnienie koi cierpienia. Powagi w zakresie wiedzy lekarskiej potwierdzają zalety mojej metody i chętnie ją zalecają. Im wcześniej rozpoczęło kurację podług mojej metody, tem lepsze osiąga się wyniki

ZUPEŁNIE GRATIS

otrzyma każdy moją książkę, z której dowie się o wielu rzeczach naukowych. A więc każdy, komu dolegają cierpienia, kto pragnie pozbyć się ich szybko, radykalnie i bezpiecznie, niech napisze jeszcze dzisiaj. Powtarzam z naciskiem, każdy otrzyma wskazówki

ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE

bez żadnego zobowiązania ze swej strony, i każdy lekarz napewno zaakceptuje ten znany za doskonały przez wybitnych profesorów.

Nowy sposób odżywiania

To też w interesie każdego leży, aby natychmiast napisał i każdy zawsze obsłużony zostanie na miejscu przez to przedstawicielstwo. Niech każdy się nauczy i wzmocni dążenie do zdrowia z książki doświadczonego lekarza. Książka ta daje otuchy i radości życia i zwraca się z apelem do wszystkich chorych, interesujących się obecnym stanem leczenia płuc.

Mój adres:

GEORG FULGNER, Berlin. — Neukölln Ringbahnstrasse Nr. 24 Oddział 631

Miód górski ziołowy
pod gwarancją prawdziwy, czysty, skuteczny przeciw grypie, kaszlowi, chrypce i przepadłościom żołądkowym
poleca po zł. 4·00 za 1 kg.
Kazimierz Bartoszewski
Kraków, ul. Florjańska L. 49.
Wysyłki na prowincję uskutecznia odwrotnie!

FABRYKA SUKNA
w Rakszawie koło Łańcuta Młp.
poleca znane ze swej dobroci materjały czysto wełniane jak lodeny, szewioty, kamgarny i tp. w różnych modnych deseniach na ubrania męskie, materjały na reweren dy i sutanny dla Przew. Duchowieństwa oraz sukna t. z. sławuckie na kurtki i bundy do podróży.
CENY PRZYSTĘPNE.

Założona w r. 1900. — Odznaczona złotym medalem na wystawie w r. 19..



PRACOWNIA
WYROBÓW ARTYSTYCZNO CYZELERSKO-BRONZOWNICZYCH
pod firmą
HENRYK SZTORC
w Krakowie, przy ulicy Florjańskiej L. 38.
POLECA:
Wszelkie wyroby przyborów kościelnych z metali szlachetnych bronzu, a mianowicie: monstrancje, trybularze, kielichy, puszki, antypodja, cyborja, krzyże, lichtarze i lampy
BIRETY NA SKŁADZIE.

Posiada na składzie wszelkie przybory kościelne według przepisów kościelnych jak również wszelkie przybory w zakres przemysłu metalowego wchodzące

Wykonuje wszelkie zamówienia według każdego wzoru i rysunku. Przyjmuje również wyżej wymienione przedmioty do reperacji, odnowienia, jak również do srebrzenia i złocenia w ogniu.

Wykonuje powierzone zlecenia szybko i solidnie po cenach konkurencyjnych

---

ZAKŁAD
GALANTERYJNO-INTROLIGATORSKI
PIOTRA GRZYWY
w Krakowie, ul. Rajska 10. Tel. 147-43.
Wykonuje oprawy ozdobne, oprawy nakładów — broszurowania, oprawy Mszałów — Brewiarzy, Książek do nabożeństwa.
Oprawa bibljotek po zniżonych cenach.

Serdaki najlepsze i najtańsze tylko u Stefana Kapały p. Myślenice obok Krakowa.

Tapczany otomany, poduszki z trawy morskiej i włosienia, salony, rozkładanki najnowszego fasonu do rozkładania sprzeda tanio i przyjm. wszelkie reperacje **tapicer, św. Tomasza 4**

ZAKŁAD WITRAŻOWO-SZKLARSKI
F-a T. Zajdzikowski Kraków św. Jana 30
Dzierż. Jan Kusiak
Oszklenia i witraże do kościołów od 30 zł. za 1 m wykonanie się przy większych zamówieniach na raty
Ceny 50% niższe niż wszędzie.

OBRAZKI KOLENDOWE
w największym wyborze i po najniższych cenach poleca:
główny skład dewocjonalów
ALFRED MACHNICKI
Kraków, ul. Mikołajska Nr. 5.
(Na życzenie wysyłam wzory po cenie kosztów).

CHORZY odzyskują ZDROWIE
pijąc znane ze swej skuteczności
ZIOŁA lecznicze D-ra BREYERA
odznaczone złotem i medalami w Nicei i Brukseli, działające nadzwyczajnie w chorobach Piersiowych, na przemianę materji, reumatyźmie, żołądkowo-kiszkowych, nerwowych, padaczce, błednicy, nerkowych, i pęcherzowych, kobiecych, sercowych, wątroby i przy nadmiernej otyłości.

Można nabywać niemal w każdej aptece lub składzie aptecznym albo w wytwórni

„POLHERBA“ Ska z o. o. Skrytka 48.
Kraków-Podgórze. Tel. 116-81.

Kto chce leczyć się ziołami — **niech zażąda darmo w wytwórni broszurki „Jak odzyskać zdrowie“.**

Pracownia ❀❀❀ dla ❀❀❀ Sztuki ❀❀ Kościelnej

Wykonuje:
Bronzy kościelne,
Srebra kościelne,
Szaty liturgiczne,
oraz naprawy tychże,
Obrazy i figury,
Feretrony, Szopki.
Złocenia i srebrzenia
naczyń kościelnych, lichtarzy
i t. p. galwanicznie i ogniowo.

fr. Kopaczyński i Ska.
Nr. tel. 12330. Kraków, ulica Bracka 2. Nr. tel. 12330

Bielizna
męska i damska ciepła i letnia, pończochy wełniane w ogromnym wyborze, skarpetki, rękawiczki, chusteczki do nosa, fartuchy i czepki dla służby
poleca:
ZOFJA AKSAKOWA
Kraków, Wiślna L. 4.
Na składzie wszelkie przybory do szycia i robót ręcznych. 927

ŻYWOTY
Świętych Pańskich
na wszystkie dni w roku, dzieło opracowane przez ks. dra W. Galanta, ozdobione 366 ilustracjami, 740 stron druku, ozdobna oprawa, najnowsze poprawione wydanie, cena 12 zł przesyłka poczt. 2·35 zł. Wysyła: Wyd. „Czeczwa“ Rożniatów.

Pożytek z Przyjemnością
łączy
KOMUNIKACJA POWIETRZNA
100%
Szybka — Bezpieczna — Wygodna.
Niskie ceny biletów.
Samoloty kursują codziennie.
W zimie P. L. L. „Lot“ udzielają od normalnych cen biletów 40% zniżki (dla stałych członków L. O. P. P. 50%), dzięki czemu ceny biletów samolotowych wynoszą mniejwięcej tyle tylko co ceny biletów kolejowych III kl.

Przy zakupnach towaru powołujcie się na „Głos Narodu“.

Wydawca za „Głos Narodu“ Ska z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. K. Forka.